Rok IV. Nr 140 (924)
ŁÓDŹ
SOBOTA
22
MAJA 1948 R.
Cena 5 zł.

KURIER Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Natychmiastowe podjęcie rozmów z ZSRR

celem „ofensywy pokojowej" Wallace'a i jego partii

Naród amerykański chce porozumienia

NOWY JORK (PAP). — Henry Wallace oświadczył dziennikarzom w San Diego, że gotów jest udać się do Moskwy na konferencję z generalissimusem Stalinem, gdyby miało to być pomocne w zakończeniu „zimnej wojny". Wallace odrzucił twierdzenia departamentu stanu o „niestosowności" dwustronnych rozmów na tematy interesujące również inne rządy.

KRAJOWY komitet wyboru Wallace'a na prezydenta USA — zapowiedział wielką kampanię, celem zmuszenia Trumana i Marshalla do natychmiastowego podjęcia rozmów ze Związkiem Radzieckim.

Kierownik kampanii wyborczej Wallace'a — Baldwin — zakomunikował, że wymiana oświadczeń pomiędzy Wallace'm i Stalinem stwarza dla narodu amerykańskiego znakomitą okazję domagania się podjęcia ofensywy pokojowej.

Baldwin oskarżył republikanów i demokratów o sprzeciwianie się tego rodzaju kampanii ze względów egoistycznych.

POROZUMIENIE ze Związkiem Radzieckim — zdaniem współpracownika Wallace'a — zmusiłoby również obie partie do wykonania żądań narodu amerykańskiego odnośnie ustawodawstwa o prawach cywilnych, wyższych płac, kontroli cen oraz programu budowlanego.

W zakończeniu Baldwin stwierdził, że amerykańskie koła reakcyjne uczynią wszystko, celem zahamowania wzrastającej w całym narodzie przychylności dla oferty radzieckiej przeprowadzenia dwustronnych rozmów.

Gen. Glubb-Pasza, dowódca wojsk transjordańskich, które na komendę brytyjską wtargnęły do Palestyny.

De Gasperi utworzył rząd

wiernie wypełniając polecenia swych mocodawców

RZYM (PAP. Po długotrwałych pertraktacjach premier de Gasperi ustalił następujący skład nowego gabinetu:

Premier i kierownik Ministerstwa Afryki włoskiej — de Gasperi,

wicepremierzy: Biccioni (sekretarz partii chrześcijańsko -demokratycznej), Saragat Porzio (liberał),

minister Spraw Wewnętrznych — Scelba (chrześcijańska - demokracja),

minister Spraw Zagranicznych — Sforza (republikanin),

minister Obrony — Pacciardi (lider republikanów),

minister Sprawiedliwości — Grassi (liberał),

minister Skarbu — Pella (chrześcijańska demokracja),

minister Finansów — Fanfani (chrześcijańska demokracja),

minister Przemysłu i Handlu — Lombardo (unia socjalistyczna),

minister Rolnictwa—Segni (chrześcijańska demokracja),

minister Pracy — Togni (chrześcijańska demokracja),

minister Oświaty—Gonella (chrześcijańska demokracja),

minister Marynarki Handlowej — Saragat (przywódca socjalistycznej grupy rozłamowej),

minister Handlu Zagranicznego — Merzagora (formalnie niezależny, w rzeczywistości przekonań chrześcijańsko - demokratycznych),

minister Robót Publicznych —Tupini (chrześcijańska demokracja),

minister Komunikacji — Corbellini (chrześcijańska demokracja),

minister Poczt i Telegrafów—Jervolino (chrześcijańska demokracja,

minister bez teki i przewodniczący komitetu rozdziału dostaw marshallowskich — Tremelioni (saragatowiec).

W kołach politycznych nie ukrywa się, że pertraktacje zostały zakończone dzięki interwencji ambasadora włoskiego w Waszyngtonie, Tarhiani'ego, który przedstawił stanowisko departamentu stanu, aby w rządzie byli reprezentowani prawicowi socjaliści.

Skład międzypartyjnej komisji

deklaracji ideowej PPS i PPR

W skład międzypartyjnej komisji deklaracji ideowej Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej powołani zostali z ramienia PPS tow. tow. Józef Cyrankiewicz, Oskar Lange, Adam Rapacki, Stefan Arski i Stefan Matuszewski, z ramienia PPR tow. tow. Władysław Gomułka-Wiesław, Jakub Berman, Władysław Bieńkowski, Franciszek Fiedler i Roman Werfel.

Nasze stanowisko

Komitety Współpracy PPS i PPR na wszystkich szczeblach organizacyjnych są głównymi ogniwami budowy jedności organicznej polskiej klasy robotniczej. Od sprawności organizacyjnej tych komitetów w dużej mierze zależeć będzie siła zjednoczonej partii. I dlatego każdy aktywista winien dokładnie dziś zdawać sobie sprawę z charakteru swej działalności partyjnej. Istnieją dziś dwa człony jego organizacyjnych poczynań. Pierwszy jest dbałością o własne szeregi partyjne, o ich sprawność w ramach partii, drugi — zmierza do rozbudowywania i udoskonalania współpracy międzypartyjnej.

Plan i realizacja

Rzecz prosta, rola czynnika drugiego będzie systematycznie wzrastać i w rezultacie doprowadzi do przekształcenia komitetów współpracy w ciało organizacyjne zjednoczonej partii. W tych warunkach dbałość o własne szeregi partyjne winna mieć na względzie najważniejszy cel — siłę i sprawność przyszłej zjednoczonej partii.

Wojewódzki Komitet Współpracy PPS i PPR na swym ostatnim posiedzeniu ustalił plan pracy na najbliższy okres. Szczegółowe wskazania i instrukcje przekazane zostaną w odpowiednim czasie komitetom współpracy na niższych szczeblach organizacyjnych. Chodzi w tych warunkach o to, aby aktyw partyjny wypełnił te instrukcje żywą treścią pracy organizacyjnej, by wysiłek nie ograniczał się do formalnego tylko dopełnienia obowiązku, ale by był wyrazem tego entuzjazmu, jaki towarzyszy polskiej klasie robotniczej na drodze do jedności.

Komitet Współpracy wypełniając polecenia Wojewódzkich Władz Partyjnych muszą tak planować pracę, aby systematycznie poszerzała ona swój zasięg, aby jej rezultaty były widoczne w najmniejszej nawet komórce organizacyjnej. W ten bowiem tylko sposób zdołamy wytworzyć siłę atrakcyjną, która będzie pomnażać nasze możliwości, będzie zwiększać znaczenie całej klasy robotniczej, w życiu Polski.

Arabowie grożą

Narodom Zjednoczonym wystąpieniem z ONZ

BAGDAD. (Reuter). Iracki minister Finansów, Sadik al Bassam zapowiedział wycofanie się krajów arabskich z ONZ w razie zatwierdzenia przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji amerykańskiej. Rezolucja ta stwierdza, że inwazja arabska w Palestynie stanowi groźbę dla międzynarodowego pokoju.

Minister powiedział, że Liga Arabska nie powzięła jeszcze definitywnej decyzji, jednakże z chwilą przyjęcia amerykańskiego projektu, wszystkie kraje arabskie zgłoszą natychmiast wystąpienie z ONZ.

Hr. Bernardotte mediatorem ONZ w Palestynie

NOWY JORK (PAP). Prezes Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, hrabia Bernadotte, otrzymał nominację na stanowisko mediatora ONZ.

W myśl postanowienia Generalnego Zgromadzenia funkcje mediatora ONZ mają rozciągać się na całe terytorium Palestyny.

Dymisji Marshalla żąda się w prasie USA

Wpływowy tygodnik „Barrons Weekly", organ kół przemysłowych, krytykuje ostro sekretarza stanu — Marshalla, stwierdzając, że skompromitował się ostatnio.

Pismo uważa, że Marshall wykazał brak doświadczenia podczas wymiany poglądów amerykańsko-radzieckich.

„Marshall powinien ustąpić — czytamy w cytowanym piśmie — miejsca komuś bardziej utalentowanemu, osobie o żywszym temperamencie i bogatszym doświadczeniu".

Grecki minister spraw zagranicznych Tsaldaris powiedział w swym przemówieniu: „Musimy żyć w duchu chrześcijańskim, opartym na idealiźmie i dobroci"...

Sejm Ustawodawczy zatwierdził

rządowe projekty dekretów

WARSZAWA (obsł. wł.). — W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie 41 i 42 sesje sejmowe.

Na porządku dziennym znalazła się sprawa udzielenia Rządowi przez Sejm absolutorium co do gospodarki finansowej za okres 1944—1945, w związku z zamknięciem rachunków państwowych za ten okres, oraz wnioskiem dyrektora Biura Kontroli przy Radzie Państwa w tej sprawie. Sprawy te przekazano Komisji Skarbowo-budżetowej.

Poza tym na porządku dziennym znalazły się sprawy — uzupełnienia składu Rady Państwa oraz czytanie rządowych projektów ustaw.

Izba powołała do Rady Państwa ob. Józefa Niećko. Projekt dekretów rządowych dotyczących spraw wewnętrznych — Sejm przekazał odpowiednim komisjom. Rządowe projekty ustaw o ratyfikacji konwencji kulturalnej między Polską a Węgrami i Polską a Rumunią, oraz o ratyfikacji protokółu w sprawie zmian układu o patentach niemieckich — Sejm przekazał komisji spraw zagranicznych.

Izba zatwierdziła jednogłośnie dekret o częściowej zmianie prawa przemysłowego, której istotną cechą jest wprowadzenie dla rzemieślników obowiązku należenia do cechu. Sejm zatwierdził również dekret zmieniający ustawę o Izbach Rzemieślniczych. Na mocy tego dekretu obniża się granicę wieku wyborców do samorządu gospodarczego, wprowadza wybory bezpośrednie i ochronę pracy uczniów.

Uchwalono również dekret dotyczący ustalania cen na produkowane przez przemysł prywatny artykuły pierwszej potrzeby i na artykuły wytwarzane z surowców państwowych dla zaopatrzenia reglamentowanego.

Popołudniowa — 42 sesja Sejmu — rozpoczęła się sprawozdaniem z prac Komisji nad rządowymi projektami ustaw o centralnym związku spółdzielczym, centralach spółdzielczych i spółdzielczo-państwowych, oraz przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych. Nowe projekty usuwają niedomagania spółdzielczości, stwarzając dobre warunki dalszego rozwoju. Nowa ustawa o centralnym związku spółdzielczym i centralach spółdzielni charakteryzuje się tym, że oddaje kontrolę jednemu ośrodkowi centralnemu — rozwija jednocześnie funkcje kontrolne spółdzielczości w jej dotychczasowym rozumieniu.

Ustawy spółdzielcze zostały w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie przyjęte. (j)

Komunikaty WK PPS

Wydział Samorządowo-Administracyjny WKPPS niniejszym zawiadamia, że dziś, t. j. dnia 22 maja o godz. 15 w gmachu Wojewódzkiego Komitetu PPS, przy ul. Jaracza Nr 45, pokój 14 odbędzie się posiedzenie frakcji radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej. Obecność tow. radnych WRN, zamieszkałych na terenie m. Łodzi obowiązkowa.

* *

Posiedzenie Frakcji Radnych PPS Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi odbędzie się dnia 25 maja br. w klubie radnych PPS przy ul. Nowotki 16 punktualnie o godz. 16. Obecność wszystkich tow radnych obowiązkowa.

Wielka Brytania osamotniona
Francja podziela stanowisko USA i ZSRR
w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — W czasie dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa nad sprawą Palestyny — delegat francuski — Parodi, zapowiedział poparcie rezolucji amerykańskiej, domagającej się podjęcia zdecydowanych środków dla zaprzestania wojny w Palestynie.

W ten sposób powstał front trzech wielkich mocarstw, złożony ze Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji, który wypowiada się za przerwaniem działań wojennych pod groźbą sankcji. Po raz pierwszy Wielka Brytania znalazła się całkowicie po drugiej stronie barykady.

Ważnym momentem w dyskusji było oświadczenie Husseini'ego, że Wysoki Komitet Arabski w Palestynie wezwał armie krajów Ligi Arabskiej do zbrojnej interwencji w Palestynie.

Delegat Ukrainy, Tarasenko, wystąpił z szeregiem oskarżeń pod adresem Wielkiej Brytanii, zauważając w pierwszym rzędzie paradoksalną sutuację, że Anglicy uczestniczą w obradach nad rezolucją pokojową, a nawet proponują poprawki, podczas gdy okręty brytyjskie przewożą broń i amunicję do Transjordanii. Ponadto Anglicy opracowali nowy plan kontroli Palestyny, w związku z czym zrozumiałe stają się wysiłki brytyjskie, zmierzające do niedopuszczenia do powstania niepodległych państw — żydowskiego i arabskiego.

Na pewne polepszenie się atmosfery w Radzie Bezpieczeństwa wpłynęły również wystąpienia delegatów Kanady i Kolumbii, którzy dali do zrozumienia, że mogą poprzeć stanowisko amerykańskie.

Na taką zmianę postępowania niektórych członków Rady Bezpieczeństwa wpłynęły dwa czynniki, a to wzrastająca ilość państw, które uznały Izrael oraz silny nacisk dyplomatyczny, wywierany w kuluarach Rady.

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska podkreśla, że na ostatnich posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa uwidoczniły się poważne różnice zdań między delegacją amerykańską a delegacją brytyjską.

Również korespondent agencji Reutera przyznaje, że stosunki między delegacją brytyjską a amerykańską w Lake Success są obecnie napięte. Przyczyną tego jest sprzeczność interesów amerykańsko - brytyjskich na Bliskim Wschodzie. Anglicy dali do zrozumienia, że nie chcą zrezygnować z kontroli nad Palestyną, wobec czego po zakończeniu mandatu zamierzają zachować swe wpływy w Palestynie za pośrednictwem marionetkowych rządów arabskich. To stanowisko Wielkiej Brytanii wywołuje w Waszyngtonie obawy, że Anglicy pragną wyeliminować wpływy amerykańskie na Bliskim Wschodzie.

„New York Post" określa politykę Bevina, jako hitlerowską, stwierdzając, że w Foreign Office zwyciężyła idea Hitlera.

„New York Times" i „New York Herald Tribune" nie ukrywają zaniepokojenia z powodu ujawnionych sprzeczności interesów anglo-amerykańskich. „New York Times" apeluje do Marshalla i Bevina, aby osobiście uzgodnili sporne problemy i nie dopuścili do pogłębienia się rozbieżności.

INTERWENCJĘ SIŁ ZBROJNYCH ONZ
zaleca Komisja Rozjemcza w Palestynie

(Obsl. wł.). — Ciężkie walki trwają na wszystkich frontach palestyńskich. Na południowym — egipskim — odcinku frontu notuje się udaną kontrakcję żydowska w rejonie na północ od Gazy. Deir Haim znajduje się pod ogniem artylerii egipskiej. Lotnictwo egipskie bombarduje rejony na południowy wschód od Tel Avivu.

Na froncie centralnym (legionu arabskiego) — oddziały arabskie dokonują dalszych manewrów okrążających. Żydzi utrzymują obwód Góry Syjonu. Arabowie ostrzeliwują uniwersytet i szpitale.

Na froncie Jordanu Żydzi przeprowadzają ewakuację najbardziej zagrożonych terenów. Oddziały irackie wkroczyły do Almeszia. Naloty bombowe trwają.

Na froncie północnym (libańskim) — sytuacja bez zmian.

W ramach odwetowej akcji bojowej — lotnictwo żydowskie bombardowało arabską twierdzę Gaza. Obrzucono również bombami koncentrujące się w pobliżu Szafat oddziały wojsk arabskich.

Komisja Rozjemcza ONZ nadała z oblężonej Jerozolimy telegram, w którym **domaga się od Rady Bezpieczeństwa** zastosowania najostrzejszych sankcji, tj. **interwencji zbrojnej międzynarodowych sił neutralnych**, celem ostatecznego położenia kresu trwającej wojnie i narzucenia stronom walczącym zawieszenia broni. Zdaniem Komisji byłaby to jedyna gwarantująca skuteczność interwencyjna Narodów Zjednoczonych.

Warto zaznaczyć, że w czasie walk w Jerozolimie — członkowie Komisji znaleźli się kilkakrotnie w obrębie działań wojennych i kilku z nich zostało rannych. **(j)**

Konferencja londyńska znów odroczona

LONDYN (PAP). Delegaci 6 państw biorących od szeregu tygodni udział w konferencji w sprawie zachodnich Niemiec, nie osiągnęli w dalszym ciągu porozumienia co do przyszłego terminu plenarnej sesji konferencji.

Na szpaltach zagranicy

Rozdrażnienie i rejterada...

Prasa brytyjska poświęca obszerne komentarze stosunkom pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

„Times" wyraża opinię, że jeżeli chodzi o wymianę poglądów między ambasadorem Smithem a ministrem Mołotowem, to „być może, rząd amerykański po dłuższym namyśle dojdzie do wniosku, że wyrażonej przez Związek Radziecki gotowości do pertraktowania nie należało odrzucać tak pochopnie i kategorycznie".

„Daily Worker" komentując odpowiedź Stalina na list otwarty Wallace'a, pisze: „Stalin jest wyraźnie zdania, że konkretny program, wysunięty przez Wallace'a w celu uregulowania różnicy zdań między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, mógłby służyć jako platforma do osiągnięcia porozumienia między obu państwami.

Bevin zaś wierzy jedynie w kurs antyradziecki. Nie potrafi on spojrzeć na stosunki międzynarodowe z innego punktu widzenia. Jednakże teraz, gdy jego amerykańscy przyjaciele zaczynają zmieniać taktykę, zupełnie go przy tym ignorując, Bevin jest zakłopotany i wpada w rozdrażnienie. Zachowanie godności podczas rejterady nie należy do zalet, którymi Bevin mógłby się poszczycić.

Indie przed decyzją
o swojej przyszłości

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje wiadomość zamieszczoną w piśmie delhijskim „Indian News Chronicle", że wkrótce zapadnie ostateczna decyzja o tym, czy Indie pozostaną jako dominium w Brytyjskiej Wspólnocie Narodów, czy też ogłoszą całkowitą niepodległość.

Dla konsultacji w tej sprawie wezwano do New Delhi wysokiego komisarza Indii w Londynie — Kriszna Menona.

Sprawa stosunków pomiędzy Indiami i Wielką Brytanią wiąże się z zapowiedzianą sesją komisji gospodarczej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu oraz koncepcją utworzenia federacji południowo - wschodnio-azjatyckiej.

Rezolucja Polskiego Związku Zachodniego

Antypolskie stanowisko Watykanu
dotknęło do głębi katolików, księży i cały nasz naród

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 b.m. odbyło się w Warszawie posiedzenie prezydium Rady Naczelnej i plenum Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych określone zostało stanowisko Polskiego Związku Zachodniego w sprawie listu papieża Piusa XII z marca r.b. do biskupów niemieckich:

„W liście do biskupów niemieckich z dnia 1 marca 1948 r. papież Pius XII niedwuznacznie wypowiada się po stronie niemieckich dążeń rewizjonistycznych w stosunku do polskich odzyskanych Ziem Zachodnich, nazywa je ziemiami niemieckiego wschodu, popiera wyraźnie postulat rewizji polskiej granicy zachodniej, zapewnia Niemców o swej czynnej pomocy na gruncie politycznym w tym kierunku.

W ten sposób papież przyłącza się do znanych wystąpień anglosaskich imperialistów przeciw naszej granicy zachodniej, które spotkały się już z należytą odprawą ze strony Narodu Polskiego.

Oddzielając ściśle sprawy wiary i Kościoła od spraw polityki, Polski Związek Zachodni, w którego szeregach w większości znajdują się katolicy, zwłaszcza z pośród polskiej ludności rodzimej Ziem Odzyskanych, wyraża jak najbardziej stanowczy protest przeciw temu antypolskiemu stanowisku Watykanu. Fakt ten dotknął do głębi cały Naród Polski, w szczególności szerokie rzesze katolików polskich. Oburzenie Narodu Polskiego jest tym większe, że stanowisko papieża w obronie rzekomo pokrzywdzonych Niemców rażąco odbiega od obojętnego stanowiska, jakie Watykan w okresie wojny zajmował wobec bestialskich zbrodni, popełnianych przez faszyzm niemiecki na narodzie polskim.

Polski Związek Zachodni zdaje sobie sprawę z tego, że polityka Watykanu nie jest identyczna z religią i stoi w sprzeczności ze stanowiskiem, jakie w sprawie naszej granicy zachodniej zajmuje patriotyczne społeczeństwo katolickie w Polsce. Stanowisko Watykanu odbiega także od patriotycznej postawy większości katolickiego duchowieństwa polskiego w okresie okupacji i dlatego oczekujemy, że duchowieństwo polskie przeciwstawi się wrogiemu najistotniejszym interesom narodu polskiego stanowisku Watykanu".

Została również podjęta rezolucja w sprawie walki narodu greckiego o wolność Grecji.

Rola czynnika społecznego
Plaga szkodnictwa gospodarczego – Udany egzamin – Konieczna kontrola

SOCJALIZM, głoszący zasady zmian ustrojowych, nie trafiał do mózgów i nie przekonywał ludzi uparcie tkwiących w kapitalistycznych formach ustrojowych. Nawet ostatnia wojna, jej barbarzyństwo i okrucieństwo były dostatecznym argumentem, że imperializm i kapitalizm niosą w zarodku trujący jad, grożący światu zagładą.

Najlepszym tego dowodem jest ustosunkowanie się sfer dotąd uprzywilejowanych do nowej polskiej rzeczywistości. Zdecydowane wejście Polski powojennej na drogę wielkich reform i oparcie polityki polskiej o przyjaźń i współpracę ze Zw. Radzieckim było sprawą nową, niezrozumiałą, a więc w rozumowaniu wielu niebezpieczną. Ile w tym rozumowaniu było dawnych złych tradycji, a ile knowań i obłędnej polityki obcych — odsłaniają nam procesy podziemnych grup, kontynuujących swą nielegalną działalność po zakończeniu wojny.

Na szczęście większość społeczeństwa, najlepsze siły narodu weszły na drogę przemian ustrojowych, jedynie zdolnych zapewnić pokój, odbudowę kraju i utrwalenie zasad sprawiedliwości w podziale dochodu społecznego. Nie dość pogodzić się z powstającymi faktami, demokratyczne formy ustrojowe domagają się podziału społeczeństwa we wszystkich nieomal dziedzinach życia państwowego.

UDZIAŁ obywateli w pomocniczych czynnościach dla dobra i usprawnienia aparatu państwowego lub samorządowego nazwany został udziałem czynnika społecznego. Okazał się on niezbędny, jako czynnik kontroli społecznej w walce z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

Pierwsze lata powojenne sprzyjały szczególniej wszelkiego rodzaju nadużyciom. Przez kraj ciągnęły liczne rzesze rabusiów, nazwanych „szabrownikami". Te przykre typy, ocierając się o złodziejstwo, wzbogacały się i poczęły tworzyć nowy rodzaj spekulanta. Od łyczka do rzemyczka, wzorajszy „szabrownik" dorwawszy się na to lub inne stanowisko gospodarcze, „szabrował" w dalszym ciągu, uważając mienie państwowe za obiekt własnego wzbogacenia się. Inne typy, wrogo ustosunkowane do państwa ludowego, okradały z całą premedytacją skarb państwa oszukańczymi manipulacjami podatkowymi.

Biadaniom na temat, że jest źle, towarzyszyły oszukańcze praktyki w podbijaniu cen na wolnym rynku, fałszowanie ksiąg handlowych itp.

RZĄD POSTANOWIŁ odwołać się o pomoc w kontroli nadużyć do czynnika społecznego. Ustawa z dn. 2 czerwca 1947 r. powołała do życia obywatelskie komisje podatkowe i instytucję lustratorów społecznych. Moc obowiązującą tej ustawy została przedłużona do końca 1949 r. dekretem z dn. 21 kwietnia 1948r., przy jednoczesnym wprowadzeniu zmian kilku postanowień ustawy.

Czynnik społeczny w aparacie skarbowym zdał dobrze egzamin. Na ogół wszelkie obawy okazały się płonne — czynnik społeczny oddał niewątpliwie znaczne usługi aparatowi podatkowemu, a więc tym samym skarbowi państwa.

To samo dałoby się powiedzieć o działalności Komisji Specjalnych, którym państwo zawdzięcza ujawnienie wielu przestępstw natury gospodarczej, nierzadko wśród nieuczciwych i zbrodniczych dyrektorów takich lub innych przedsiębiorstw.

Rola czynnika społecznego nie ogranicza się do działalności ściśle finansowej natury. Niezwykle ważna jest jego rola w dziedzinie zbiorowej i jednostkowej moralności, choćby nie związanej z finansami, ale o wielkim zasięgu i znaczeniu gospodarczym. Rady Zakładowe, gdyby umiały korzystać należycie ze swych uprawnień, a nie były jeszcze pod wpływem dawnego urazu o wszechmocy dyrektorów, kierowników i majstrów, — odegrać powinny wielką rolę w usprawnieniu, sharmonizowaniu i utrzymaniu na wysokim poziomie moralnym wszystkich przejawów działalności na tak ważnym odcinku życia zbiorowego, jakim jest załoga fabryczna, biurowa, lub warsztatowa.

KONTROLA społeczna na każdym odcinku życia w państwie demokracji ludowej jest niezbędnie potrzebna i będzie coraz lepiej wykonywana przy uwzględnieniu doświadczeń pierwszego okresu jej działalności. Stanie się ona jeszcze bardziej pożyteczna, gdy wszyscy obywatele zrozumieją jej potrzebę, bez względu, czy to będzie podatnik, kupiec, rozdawca mieszkań albo wszechwładny dawniej, a obecnie podlegający kontroli społecznej dyrektor albo kierownik jakiejś instytucji.

Czynnik kontroli społecznej działa dla dobra społeczeństwa, a nie na jego szkodę. — Jeżeli ta prawda dotrze do umysłów obywateli, ich związek z państwem będzie się systematycznie pogłębiał, zrealizują się postulaty o sprawiedliwym podziale dochodu państwowego, którego nikt nie poważy się rozkradać w takiej lub innej formie.

Stanisława Woszczyńska

Nowe metody pracy Komisji Specjalnej

Wykrycie dwóch afer gospodarczych

Obok obozu pracy szkodnicy skierowani będą do sądów doraźnych

Niezwykle ciekawe fakty poznaliśmy w dniu wczorajszym na konferencji prasowej, zwołanej do siedziby delegatury łódzkiej Komisji Specjalnej do walki z lichwą i szkodnictwem gospodarczym. Przewodniczący tej Komisji, tow. Madej zaznajomił na wstępie przedstawicieli prasy z zmianami jakie w najbliższym czasie zajdą w pracy i metodach działania Komisji Specjalnej.

ZMIANA SYSTEMU DZIAŁANIA

Zmiany te, jak oświadczył prez. Madej wynikają ze zmian w ustroju naszego sądownictwa, które kasuje dla wszystkich spraw, dotyczących sabotażu i szkodnictwa gospodarczego, postępowanie w sądach wojskowych, a przekazuje je do trybu postępowania cywilnego, względnie doraźnego. W ścisłym związku z tym Komisja Specjalna, począwszy od najbliższych już dni utworzy prz yswoich agendach specjalne t. zw. oddziały prokuratorskie.

Niezależnie od stosowania dotychczasowych sankcji w postaci kierowania szkodników gospodarczych do przymusowego obozu pracy, Komisja Specjalna, prawdo podobnie, lwią część swoich spraw kierować będzie do sądów cywilnych i do sądów doraźnych w wypadkach, gdyby chodziło o przestępstwa szczególnie niebezpieczne dla gospodarki narodowej. W tych ostatnich sądach, jak już wspomnieliśmy, znajdą się te procesy, które były dotąd rozpatrywane przez sądy wojskowe.

PO OSTRZEŻENIU — ODBIÓR KONCESJI

Jeśli chodzi o przestępstwa z zakresu lichwy i spekulacji, które, mimo niewątpliwych osiągnięć Komisji Specjalnej, w dalszym ciągu mają miejsce zwłaszcza na odcinku sektora prywatnego, prywatnego handlu i przemysłu, to stosowane będą w przyszłości znacznie ostrzejsze sankcje, aniżeli to miało miejsce do ostatniego czasu. Komisja Specjalna w trosce o ochronę interesów świata pracy nie zadowoli się wymierzaniem mniejszych, czy większych grzywien pieniężnych, względnie skierowaniem spekulantów do obozu przymusowej pracy. Paskarze, którzy pomimo dwukrotnego ukarania grzywnami będą nadal uprawiać spekulację, narażą się na poważniejsze konsekwencje, a mianowicie Komisja Specjalna odbierze im koncesje na prowadzenie handlu i zamknie im sklepy.

AFERA ZW. PRYWATNEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

Zaostrzona zostanie również walka ze szkodnictwem gospodarczym w instytucjach publiczno - prawnych. Komisja Specjalna w Łodzi, jak oświadczył prez. Madej, podjęła w ostatnim czasie szereg poważnych kampanii i może już dziś poszczycić się wykryciem szeregu poważnych, na dużą skalę zakrojonych afer. Jedną z nich jest ujawnienie nadużyć w zarządzie Związku Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi. Doprowadziły one do aresztowania 5 członków tego zarządu, a mianowicie: prezesa Piotra Nowackiego, inż. Stanisława Tajtelbauma, Wiktora Roszczewskiego, Jana Gotliba i dyrektora tego Związku, Mariana Palickiego. Przestępstwo aresztowanych polegało na tym, iż surowiec w ilości 36 ton przędzy, przeznaczony dla produkcji tkanin eksportowych przez prywatne fabryki włókiennicze, przywłaszczyli oni sobie, narażając na poważne straty m. in. drobnych fabrykantów prywatnych. Dochodzenie w tej sprawie trwa.

Sprawa ma bowiem aspekt szkodnictwa gospodarczego wobec faktu, że wyprodukowane towary miały pójść na eksport i przysporzyć naszemu państwu pewną ilość dewiz. Z drugiej strony władze wkroczyły ze względu na potrzebę obrony uczciwego sektora prywatnego przed zchłannością aspołecznych rekinów tegoż sektora.

ARESZTOWANIE 7 CZŁONKÓW CENTR. ZARZĄDU CZPP

Z większych spraw, jakie Komisja Specjalna ma obecnie na warsztacie poza wspomnianą sprawą Zw. Zrzeszeń Pryw. Przemysłu i sprawą grupy wspólników b. dyr. OUL, Dowbora — na uwagę zasługuje wielka afera, wykryta obecnie w Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego, której początki sięgają 1946 roku. Afera ta również posiada wszelkie cechy sabotażu i szkodnictwa gospodarczego, które naraziły Skarb Państwa na poważne straty i przyczyniły się do dezorganizacji pracy CZPP. Jak poinformował nas prez. Madej, ogółem aresztowano do tej pory 7 kierowniczych osobistości Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego w Łodzi. Ze względu na dobro dochodzenia nazwiska aresztowanych nie mogą jeszcze być ujawnione.

INNE PRZESTĘPSTWA

Poza tym w ostatnim czasie Komisja Specjalna ze szczególnym zainteresowaniem bada stosunki, panujące w młynach, a to w związku z powtarzającymi się wypadkami niższego od dozwolonego przemiału mąki oraz prowadzi energiczną walkę z potajemnymi garbarniami i nielegalnym handlem skórami.

Zwalczona została z b. dobrymi rezultatami plaga kradzieży pasów transmisyjnych w prowincjonalnych fabryczkach. Kradzieże te miały w wielu wypadkach charakter wyraźnej dywersji gospodarczej. Warto nadmienić, że w czasie akcji ścigania złodziei pasów natrafiono na wielkie poniemieckie składnice pasów transmisyjnych, dzięki którym zaspokojone zostały całkowicie braki w tym ważnym artykule technicznym naszego przemysłu. **(At)**

Wielki pożar przy ulicy Targowej

Palił się 5-cio piętrowy budynek fabryczny

Wczoraj o godz. 8 rano Straż Pożarna **zaalarmowana została wiadomością o pożarze, który wybuchł przy ul. Targowej 56.** Jest to budynek 5-piętrowy, w którym na parterze, pierwszym i drugim piętrze mieści się Państwowa Fabryka Urządzeń Termotechnicznych, na trzecim piętrze — szkoła przemysłowa Państwowej Fabryki Aparatów Elektrycznych (dawniej Siemens), na czwartym piętrze zaś magazyny tej fabryki.

Pożar zauważyli robotnicy sąsiedniej fabryki. Ujrzawszy kłęby dymu, wydobywające się z magazynów, gdzie znajdowały się także wszystkie najpoważniejsze eksponaty szkolne, zawiadomili Straż Pożarną i sami wraz z uczniami szkoły zajęli się ratowaniem cennych urządzeń technicznych. Na miejsce wypadku przybyły 3 oddziały ratownicze. **Sytuacja jednak z każdą chwilą stawała się poważniejsza, kiedy ogień objął jasnym płomieniem cały dach budynku i zagrażał niższym piętrom, komendant Straży łódzkiej plk. Kalinowski zmobilizował wszystkie siły ratownicze, które w liczbie 13 oddziałów rozpoczęły zażartą walkę z żywiołem.** Zawarczały pompy, polały się się strumienie wody. Poraz pierwszy wykorzystano w akcji nową metalową drabinę mechaniczną długości 26 m, której potężne ramię przenosiło się wraz z zawieszonymi nań strażakami z jednej części zagrożonego budynku na drugą. Atak oddziałów ratowniczych odbywał się z trzech punktów na zewnątrz budynku. Główna akcja jednak odbywała się wewnątrz, gdzie z narażeniem życia kilkudziesięciu ludzi w maskach przeciwdymnych usiłowało opanować główne ogniska pożaru.

W momencie ,gdy na miejsce wypadku przybył nasz reporter, największe niebezpieczeństwo było już zażegnane. Z okien trzeciego i czwartego piętra wydobywały się jeszcze kłęby czarnego dymu, gdzieniegdzie pojawiały się języki ognia.

Piąte i czwarte piętro spaliły się doszczętnie. Magazynów nie zdołano również uratować. Znajdowały się tam bowiem materiały łatwopalne, jak skrzynie drewniane, maty, przedmioty bakelitowe, które po kilkunastu minutach po wybuchu pożaru, zostały przezeń zniszczone. Piętra niższe, a więc urządzenia szkoły przemysłowej i Fabryki Termotechnicznej są nie uszkodzone, zostały tylko zalane wodą.

O godz. 11 w południe cała akcja ratownicza skupiła się na lewym skrzydle budynku, w którym na 5 piętrze znajduje się zbiornik z wodą. Naruszone przez ogień wiązania i przepalone stropy najwyższych pięter grożą zawaleniem, co pociągnęłoby za sobą oberwanie się zbiornika. **(b)**

Linie wysokiego napięcia

łącza różne ośrodki naszego kraju

Zjednoczenie Energetycznego Okręgu Mazowieckiego prowadzi w tej chwili budowę linii wysokiego napięcia Krośniewice —Kłodawa. Linia ta ma na celu połączenie ośrodka produkcji węgla brunatnego (kopalnie pod Koninem) z ośrodkami dyspozycyjnymi mocy. Poza tym do budowy tej linii zmuszają energetykę przeprowadzane obecnie w rejonie Kłodawy energiczne poszukiwania wiertnicze za naftą.

Zjednoczenie przewiduje w najbliższym czasie budowę linii Kutno — Płock — Ciechanów na 100 kV. W ten sposób nastąpi połączenie techniczne Śląska z Elblągiem. Poza tym w Płocku i we Włocławku planuje się zorganizowanie nowych turbo-zespołów o 7,5 M.W.

Z całego kraju

POMNIK WDZIĘCZNOŚCI DLA ARMII RADZIECKIEJ

W Rzeszowie na reprezentacyjnym placu stanie pomnik wdzięczności dla armii Radzieckiej. Zbiórka, prowadzona na ten cel przyniosła już 3 i pół miliona złotych.

100 METROWY MASZT — IGLICA NA WYSTAWIE WROCŁAWSKIEJ

Prof. Politechniki Warszawskiej prof. Hempel zaprojektował na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu maszt iglicę stumetrowej wysokości.

W roku 1937 na wystawie paryskiej maszt był również zaprojektowany przez inż. Hempla, tamten był jednak tylko 40-metrowej wysokości. Maszt na wystawie wrocławskiej będzie rewelacją w dziedzinie konstrukcji i ważyć będzie 45 ton.

PIERWSZY FESTIWAL NA ZAMKU CHOJNASTY

Na tak zwanym dziedzińcu pręgierzowym na zamku Chojnasty w Sobieszowie, niedaleko Jeleniej Góry odbył się zapowiadany festiwal muzyki i słowa polskiego. Około pół tysiąca osób wzięło udział w tej niecodziennej uroczystości. W sezonie letnim ilość słuchaczy będzie na pewno znacznie większa w związku z napływem wczasowiczów i turystów.

TAŚMOWA PRODUKCJA ODBIORNIKÓW RADIOWYCH W WARSZAWIE

W Warszawie przy ul. Stępińskiej powstała nowa fabryka odbiorników radiowych, produkowanych systemem taśmowym. Polski przemysł radiotechniczny, zniszczony całkowicie przez wojnę, zmuszał do sprowadzania radio-aparatów z zagranicy w zamian za nasz węgiel. Produkcja krajowa oszczędzi nam znaczne ilości węgla. Obecnie fabryka produkuje 1000 odbiorników miesięcznie, wkrótce jednak produkować będzie 100 odbiorników dziennie, co wyniesie 2.500 odbiorników miesięcznie.

jabłka

Módlmy się

o trzecią wojnę

Druga wojna kosztowała 60 milionów ludzkich istnień. Nie brak handlarzy bronią i spekulantów, którzy pragnęliby stać się udziałowcami trzeciej wojny. Ale, że w jednym szeregu ze spekulantami stają niektórzy nasi duchowni, w to trudno uwierzyć.

„Głos Ludu" podaje taki oto list:

„Obywatelu Redaktorze!

Jesteśmy praktykującymi katolikami i często bywamy w kościele w Konstancinie. Ostatnia wojna, która przyniosła olbrzymie straty narodowi polskiemu, dotknęła i nasze rodziny. Dlatego może więcej, niż inni odczuwając skutki wojny, z całą stanowczością popieramy wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoju.

Takie stanowisko jest nakazem religii katolickiej, której zasady, zawarte w 10 przykazaniach Boskich m. innymi mówią: „nie zabijaj", „miłuj bliźniego swego jak siebie samego". W taki sposób ma zamiar realizować przykazania ksiądz Burzyński w Konstancinie, który w jednym ze swych kazań w ten sposób mówi o pokoju: „O cóż się modlić dzisiaj — o pokój? Cóż to za pokój mamy? Ponieważ ciągle się mówi o wojnie — MÓDLMY SIĘ WIĘC O WOJNĘ, a potem będziemy się modlić o pokój".

Ciemnota to najlepsza gwarancja, pozwalająca na przekonanie mas o konieczności wojny. A że tak myśli ksiądz Burzyński, świadczy następujący fakt:

„W Dniach Święta Oświaty grupa dzieci z RTPD i szkoły powszechnej z nauczycielami na czele kwestowała na cele oświaty w pobliżu kościoła. Nie podobało się księdzu Burzyńskiemu, który wypędził kwestujących. Możnaby przytoczyć wiele innych faktów, świadczących o szczególnej POLITYCE ks. Burzyńskiego.

Wydaje się nam jednak, że fakty świadczą o szkodliwej działalności ks. Burzyńskiego, szkodliwej dla mas pracujących i dla całego Narodu Polskiego".

Tak, tak. Wielka jest potęga ludzkiej lekkomyślności. Wiadomo, że do wojny podżegają najbardziej ci, co czerpią z niej zyski, lub nie biją się wcale.

YES.

Z frontu pracy

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach osiągnęła Eugenia Osendowska 128,2 proc. Maria Pyziak 124,6 proc., Janina Brodzka 119,3 proc., Genowefa Korzeniowska 118,4 proc., a Józefa Seweryniak 106,2 proc. Na „szóstkach" wysunęły się na czoło Florentyna Wierzeń (140,2 proc.), i Kazimiera Domańska (135,3 proc.). Stefan Pałczyński uzyskał 130 proc. Pierwsze miejsce na „czwórkach" zajął Antoni Kaźmierczak (130 proc.). Alicja Kriger uzyskała 122,5 proc. W przędzalni odznaczyły się Bronisława Świtoniak (170,1 proc.), Maria Dubis (167,1 proc.) i Maria Żóraw (162,8 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) odznaczyły się Janina Mucha (137,9 proc.) i Maria Adamusiak (136,8 proc.). Kazimiera Uznańska (4 strony) uzyskała 138,1 proc. Bronisława Olejniczak 136,1 proc., Bronisława Woźniak 134,2 proc., a Anastazja Kozłowska (3 strony) 146,7 proc. W tkalni na „szóstkach" wyróżniły się Maria Skabiak (176 proc.), Maria Drelich (170,7 proc.), Janina Zawiera (165,2 proc.) i Wiesława Brzezińska (164,7 proc.) Na „czwórkach" odznaczyły się Helena Płachta (188 proc.) Halina Sobieraj (165,7 proc.), Janina Ziółkowska (161,3 proc.) i Irena Kucharska (153,2 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni (4 krosna) Wacława Skupińska uzyskała 174 proc., a Krystyna Dobrzańska 161 proc. We współzawodnictwie zespołowym zespół Janasika osiągnął 104 proc., wyprzedzając zespół Osieckiego (102 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automat.) wyróżniły się Helena Rozpara (172 proc.) i Eugenia Hakota (160 proc.). W przędzalni odznaczyła się Janina Bąk (152 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach" pierwsze miejsce zajął Stefan Dybała (163,8 proc.). Helena Swaderska osiągnęła 162,7 proc. Na „czwórkach" odznaczyły się Emilia Janiszewska (163,5 proc.) i St. Andrzejczak (156,1 proc.). W przędzalni (750 wrzec.) wyróżniły się Maria Kasprzak (148,2 proc.), Stanisława Frątczak (147,5 proc.), Ewa Maciejewska (142,6 proc.) i Maria Haf (143,2 proc.).

W PZPB Nr 7 w przędzalni (780 wrzecion) osiągnęła Kornelia Nowak 169,7 proc., a Maria Wituła 168,5 proc. W tkalni na „czwórkach" odznaczyły się Helena Bliska (178,8 proc.) i Michalina Morawska (178,1 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach wysunął się na czoło Stanisław Kubik (164,2 proc.). Feliksa Pakulska uzyskała 161,5 proc., Sabina Glink 160 proc., Józef Zakrzewski 159,9 proc., a Maria Tomczyk (155,8 proc.). W przędzalni (600 wrzec.) odznaczyły się Regina Makota (144,5 proc.) i Kazimiera Sobańska (141,4 proc.)

W PZPB Nr 14 w tkalni (6 krosien) uzyskała Feliksa Ćwick 141,3 proc. W nicielni wyróżniła się Maria Melka (130 proc.). W przędzalni Maria Frankowska osiągnęła 153,2 proc., a Aleksandra Adamczyk 132,3 proc.

W PZPB Nr 22 w przędzalni (3 strony) Janina Kaczmarek i Anna Szkudlarek osiągnęły po 154,6 proc., a Feliksa Sobczak i Karolina Gogolewska (4 strony) po 153,4 proc.

Konferencja Spółdzielni Spożywców

zakończyła obrady w Warszawie

W Warszawie zakończyła swe obrady dwudniowa ogólnopolska konferencja 179 największych spółdzielni spożywców. W wyniku wszechstronnej dyskusji przyjęto szereg wniosków, dotyczących zagadnień finansowych, handlowych i organizacyjnych.

We wnioskach tych zebrani stwierdzają, że spółdzielczość spożywców nadal pełnić będzie swą służbę społeczną dla dobra świata pracy i z myślą o utrwaleniu demokracji ludowej oraz wyrażają przekonanie, że przez wzmożenie dyscypliny wewnętrznej i planową rozbudowę swego aparatu, coraz lepiej spełniać będzie swoje przyszłe zadania.

W innych wnioskach uczestnicy konferencji wypowiedzieli się m. in. za powiększeniem wysokości udziałów członkowskich do 2.500 zł i za rozbudową sieci sklepów branżowych. Wyrazili również pogląd, że produkty rolne i hodowlane, zakupione przez centrale branżowe, powinny dotrzeć do ludności pracującej miast za pośrednictwem spółdzielni spożywców. Stwierdzono także konieczność rozbudowy zakładów produkcyjnych pieczywa i wyrobów masarskich oraz przeprowadzenia walki z wysokimi kosztami handlowymi.

W SOBOTĘ, dnia 22 maja br., o godzinie 15 odbędzie się w Łodzi w sali C.R.D.K. ul. PIOTRKOWSKA Nr 243

WOJEWÓDZKA NARADA

Aktywu Gospodarczego PPS i PPR

oraz PRELEGENTÓW

z udziałem przedstawicieli kierownictwa centralnego w osobach **tow. ministra JĘDRYCHOWSKIEGO z P.P.R. i tow. wiceministra JASTRZĘBSKIEGO z P.P.S.**

Na naradę tę winni przybyć członkowie P.P.S. i P.P.R., zajmujący kierownicze stanowiska w przemyśle, handlu i spółdzielczości z terenu Łodzi i województwa.

Obecność w/w tow. tow. obowiązkowa.

Komitet Łódzki i Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej — **Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej**

Łódzcy pisarze i artyści

Juliusz Żuławski

Juliusz Żuławski, syn pisarza i poety Jerzego Żuławskiego, urodził się w roku 1910 w Zakopanem. Pracę literacką rozpoczął w roku 1932, drukując szereg nowel i opowiadań w czasopismach literackich. W roku 1936 wydaje powieść p. t. „Wyprawa o zmierchu". Po wojnie ogłosił tomik poezji p. t. „Pole widzenia", obejmujący zbiór wierszy z lat 1940 — 1946. W Łodzi przebywa od roku 1945. Jest stałym współpracownikiem tygodnika „Kuźnica", w którym prowadzi dział krytyki teatralnej i filmowej.

„Skrzydło Dedala" — nowa powieść, nad którą Żuławski pracuje obecnie, zakontraktowana została przez Sp. Wyd. „Czytelnik". Sprawy zawarte w tej powieści, dotyczą ostatnich lat kilkunastu i wydarzeń, względnie odblasku wydarzeń światowych w Polsce. Historia powieści rozpoczyna się w roku 1935, w roku agresji włoskiej wobec Abisynii, jako otwierającej okres ekspansji zbrojnej faszyzmu. Losy postaci powieściowych pozostają pod przemożnym wpływem wydarzeń, które formują postawy ideologiczne tych postaci i ich dzieje, ich myśli i ich czyny—aż do chwili obecnej. Krótki fragment z tej powieści zamieszczamy na czele niniejszej kolumny.

Juliusz Żuławski

SKRZYDŁO DEDALA

(FRAGMENT POWIEŚCI)

Ponad półką z książkami wisiała reprodukcja „śpiącej Wenus" Giorgione. Tomasz znowu — po roku — zapatrzył się na nią, jak dawniej. Nie zmieniła się zupełnie. Jest taka sama, jak wtedy, kiedy jeszcze Joanny nie znał, kiedy Joanny w ogóle nie było. Zupełnie taka sama, jak zawsze.

To tylko Joanna przeminęła. Wenus Giorgione w której był przecież zakochany od lat dziecinnych — pozostała. Pozostało też wszystko inne, dobre i złe, nie zmieniła się ani istota rzeczy, ani bieg wydarzeń z powodu zostania z Joanną.

Jest raczej przeciwnie: zmieniający się bieg wydarzeń przynosi nieodwracalne rozstanie.

— Przecież to napad na Abisynię rozdzielił mnie ostatecznie ze Stefanem — uświadomił sobie Tomasz innego dnia, siedząc w kawiarni obok Hirszberga, który w milczeniu przebiegał oczyma po tytułach popołudniowej gazety. — Tak, jak zamach stanu w roku dwudziestym szóstym zamienił miłujący się dom moich rodziców w istne piekło kłótni i zaciętości. Albo jak zerwali ze sobą znajomość koledzy szkolni, Hirszberg i Gabrysiewicz, po uwięzieniu posłów w twierdzy brzeskiej. Albo jak znienawidził mnie mąż mojej łaskawej ciotki po rozmowie na temat Rosji Sowieckiej. Albo jak rozstawali się niedawno najbliżsi sobie ludzie z okazji uchwalenia konstytucji kwietniowej, czy też z okazji krwawych walk „szutzbundu" na ulicach Wiednia przeciwko dyktaturze Dolfussa...

Hirszberg odłożył gazetę i spojrzał na zegarek: — Czas już iść dalej — powiedział. — Czy ty tu zostajesz?

Tomasz dźwignął się z kawiarnianego krzesła: — Czy wiesz, że Joanna wychodzi zamąż za Gabrysiewicza?

Z podróży

Nie tam, gdzie brzeg wysoki i gdzie niskie wody,
gdzie fala wchodzi w rzeki, z których mglistość ciecze —
lecz tam, gdzie poprzez morze ognistym pochodem
przedarł się aż do gniazda cios dziejowych mieczy —

tam żegluj, by rozpoznać ślady wydarzenia,
ku niemieckim wybrzeżom, pod Kiloński Kanał
i dalej aż na Bałtyk rozbluzgany w pianach —
tam wrak przy wraku sterczy i w głaz się zamienia.

Tam z okrętów złowrogich tylko martwe działa
wiszą w próżni, jak rynny, by fala spływała,
gdy wzbierze pióropuszem ponad stos żelastwa...
a burty — aby były przystanią dla ptactwa.

JULIUSZ ŻUŁAWSKI

Łódź kulturalna

Po wojnie zamieszkało w Łodzi dużo wybitnych osobistości ze świata literackiego i artystycznego. Pragnęlibyśmy osobistości te przybliżyć do czytelników naszego pisma. Pewni jesteśmy, że krótkie dane biograficzne, rzut oka na dotychczasowe osiągnięcia, na prace bieżące, zamierzenia na przyszłość — zainteresują czytelników naszej kolumny kulturalnej. Nie posiadamy przecież w tej chwili żadnego popularnego wydawnictwa, któreby nam umożliwiało orientację w tych sprawach. Więc zwięzłe informacje, podobizny, materiał ilustracyjny, krótkie utwory lub fragmenty twórczości, jakie zamieszczać będziemy, dadzą nam choć próbę charakterystyki myśli, uczuć, wyobraźni, języka i stylu naszych łódzkich pisarzy i artystów.

PRZEDŁUŻENIE GOŚCINY ADWENTOWICZA

Wobec powodzenia, jakim się cieszy sztuka Liliany Hellman „Lisie gniazdo", grana w Teatrze Wojska Polskiego, z Karolem Adwentowiczem w roli głównej, przedstawienia tej sztuki zostały przedłużone do jutrzejszej niedzieli, czyli 23 maja włącznie.

WYSTAWA GRUPY „POWIŚLE"

Dziś, t. j. 22 maja, o godz. 12 w lokalu Spółdzielni Pracy Związku Polskich Art. Plastyków w Łodzi, ul. Piotrkowska 102, zostanie otwarta wystawa obrazów, rysunków i rzeźb grupy art. malarzy i rzeźbiarzy warszawskich — „Powiśle". Wystawa otwarta będzie codziennie, wstęp bezpłatny.

IMRE UNGAR W ŁODZI

Na najbliższym koncercie symfonicznym Filharmonii Łódzkiej wystąpi jako solista sławny pianista węgierski Imre Ungar, laureat I nagrody na II Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie. Artysta wykona Koncert f-moll Chopina. W programie, prócz tego — Symfonia D-dur (Nr 35) Mozarta, „Pavana na śmierć Infantki" Ravela i ulubiony, a dawno już u nas nie grany, poemat symfoniczny Czajkowskiego „Romeo i Julia". Dyrygować będzie znany nam wszystkim utalentowany młody łodzianin, Jan Krenz, obecnie kapelmistrz Filharmonii Krakowskiej.

Co to jest numizmatyka?

Przed otwarciem Gabinetu Numizmatycznego w Łodzi

Numizmatyka, której nazwa pochodzi od greckiego wyrazu „nomisma" — „legalny środek wymienny", jest nauką o monetach w najrozleglejszym słowa tego znaczeniu, zarówno w historyczno - państwowo - prawnym, jak gospodarczym i historyczno-artystycznym. Jest więc numizmatyka nie tylko pomocniczą nauką historii, lecz także samodzielną nauką źródłową.

Opiera się ona przede wszystkim na monetach samych, o ile pochodzenie ich sięga daleko wstecz, potem— na zapiskach, aktach, opisach podróżniczych, źródłach archiwalnych i innych, traktujących o środkach płatniczych. Numizmatyka zajmuje się również stroną artystyczną i techniką wykonania pieniądza.

NARODZINY NUMIZMATYKI

Numizmatyka jako nauka wzięła swój początek z naukowego opracowywania zbiorów monet — i początkowo ograniczała się tylko do badania i opracowywania monet starożytnych. Pierwsze takie opracowanie p. t. „Doctrina numorum veторum" ukazało się w latach 1792—1798, a autorem jego był pierwszy naukowo pracujący numizmatyk i niejako założyciel tej nauki, Józef Eckhel (1737—1798), jezuita, narodowości austriackiej.

Nauka rozrosła się prędko i posiada już dziś olbrzymią literaturę we wszystkich językach. U nas jako jeden z pierwszych zajmował się nią ubocznie z wielkim zamiłowaniem znakomity historyk polski Joachim Lelewel (1786—1861), aczkolwiek nie obca była i starszemu jego poprzednikowi Adamowi Naruszewiczowi. Podobizny na starych monetach bywają często jedynym źródłem do ikonografii postaci historycznych. Korzystał z nich z wielką artystyczną wnikliwością Jan Matejko, tworząc serię portretów królów polskich. Nieraz stara moneta bywa jedynym źródłem ustalenia jakiejś daty lub faktu historycznego. Ze sposobu wykonywania monet wytworzyć sobie również możemy pewien pogląd na kulturę techniczną i artystyczną danego kraju.

GABINET NUMIZMATYCZNY W ŁODZI

Dlatego wydarzeniem o dużym znaczeniu kulturalnym i naukowym będzie otwarcie w ciągu najbliższych miesięcy Gabinetu Numizmatycznego przy Miejskim Muzeum Prehistorycznym w Łodzi. Początki jego są na razie skromne: kilkanaście gablot, ustawionych w dużej sali, pomieści monety starożytne, średniowieczne, z czasów nowożytnych, z rozmaitych krajów europejskich i pozaeuropejskich. Przeważają monety miedziane i brązowe, jest też sporo monet srebrnych, a nadto jedna złota.

Muzeum Prehistoryczne zwraca się z gorącym apelem do wszystkich prywatnych posiadaczy monet, szczególnie — monet starożytnych i średniowiecznych, by zechcieli ofiarować swe zbiory w całości, lub choćby częściowo Gabinetowi Numizmatycznemu. Skromne, ale przecież istniejące fundusze Muzeum, umożliwią również nabywanie cenniejszych okazów. Zbiory prywatne można składać również w formie depozytu, który może być w każdej chwili wycofany. Adres — Plac Wolności 14 tel. 139-13). (swg)

Prochy rodziców Chopina

znajdą nowe miejsce spoczynku

Instytut Fryderyka Chopina, w porozumieniu z rodziną Chopina, podaje do wiadomości, że w dniu 25 maja 1948 roku nastąpi przeniesienie prochów Justyny z Krzyżanowskich i Mikołaja Chopinów na miejsce wiecznego spoczynku w nowo ufundowanym grobie na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Prochy rodziców Chopina, jak już o tym pisaliśmy, spoczywały dotychczas w katakumbach Powązkowskiego cmentarza, które podczas ostatnich działań wojennych zostały tak poważnie uszkodzone, że chcąc zabezpieczyć prochy rodziców Chopina, trzeba je było ekshumować i pochować w innym miejscu. Obecnie przygotowania zostały ukończone i program uroczystości ustalony.

Złożenie prochów rodziców Chopina do nowej mogiły poprzedzi nabożeństwo w kościele Św. Krzyża, gdzie, jak wiadomo, spoczywa Serce wielkiego ich syna.

Teatr „Syrena"

„DOBRZE SKROJONY FRAK"

Według G. Dregely, w opracowaniu Jurandota

Nie pisałem dotąd jeszcze o „Dobrze skrojonym fraku", granym obecnie z dużym powodzeniem w teatrze „Syrena", i mógłbym na dobrą sprawę zrezygnować z tej nikomu już nie potrzebnej recenzji. Bo przedstawienie rozkręciło się samo zasługą własną, po całym mieście dudni fama o nowym sukcesie „Syreny", na sali co wieczór komplety, a Jerzy Jurandot, który ten frak przykroił i dopasował do wymagań obecnej mody, wykazał takie znakomite zdolności krawieckie, że mógłby z powodzeniem otworzyć pracownię i zrobić konkurencje firmie Tomaszewski — (Piotrkowska 85)!

A jednak jest w tej sztuce coś niepokojącego, co mnie zmusza do porozmawiania na jej temat. Widziałem ją po raz pierwszy, będzie temu lat ze 40, w Warszawie. Jest to więc sztuka w pewnym sensie historyczna, bo jakimż radykalnym przemianom uległa od tego czasu nasza rzeczywistość! Opowieści o tym, jak to zuchwały krawczyk, ubrawszy się w wzięty do odprasowania cudzy frak, wkręca się do bogatego burżuazyjnego domu, jak zostaje przyjacielem ministra, a następnie — sam ministrem, mężem bogatej Grodzieńskiej, kochankiem — pięknej Malkiewicz, a przedmiotem wzdychań samej Jadzi Andrzejewskiej — słucha się dziś już jak bajeczki o żelaznym Kopciuszku! — Ale czemu cała widownia „Syreny" przez cały czas przedstawienia tak kładzie się i porykuje ze śmiechu? Czyżby hasło: „Mierz siły na zamiary — byle w dobrze skrojonym fraku!" nie przestarzało się do dzisiaj? — Ja myślałem, że tak. Nie przywiązywałem zresztą nigdy większej wagi do magii fraka. Był czas, kiedy sam nosiłem — i to zawsze dobrze skrojony! A przecież nie zrobiłem kariery życiowej, nie byłem ani razu ministrem — nawet posłem! — A jednak sztuka wstrząsnęła mną do głębi — i to nie dalej, jak dzisiaj. W wiele dni po t. zw. premierze prasowej! Bo śniło mi się dzisiejszej nocy, że pożyczywszy sobie tego fraka od Kazimierza Pawłowskiego, udałem się na Wielki Koncert Symfoniczny do łódzkiej filharmonii. Już samo pojawienie się moje na sali powitano burzą oklasków! Sam dyr. Górzyński, jak „Farys", wyciągnął ku mnie „ramiona uprzejme". A potem — porwano mnie na ręce i gwałtem zasadzono do fortepianu! — I co powiecie? — Pomimo że nie jestem pianistą ani trochę, obciągnąwszy wyłogi fraka— bisowałem coś cztery razy!..

Powiecie — sen mara! A jednak coś w tym jest! I jeżeli tylko firma Tomaszewski (Piotrkowska 85) obiecа mi lepiej wszyć rękawy i zrezygnuje z pewnej fałdy na plecach— sprawiam sobie wyżej wymieniony i gotówem spróbować rozpocząć życie raz jeszcze na nowo!

O samym wykonaniu sztuki już nie będę pisał, bo wszystko co istotne, powiedziałem na samym wstępie. Sztuka grana jest doskonale— i gdybym chciał, oddać każdemu należne wyrazy, musiałbym przepisywać cały afisz od góry do dołu. Ale jakże nie wymienić głównego bohatera — Kazimierza Popławskiego, który tak sugestywnie nawraca nas wszystkich na frakową wiarę! Jak przemilczeć Stefanię Grodzieńską, chociby za jej rodzynek finezji i humoru w znakomicie podanej piosence o metamorfozie mężowskiego stanu! Albo Edwarda Dziewońskiego, niesłychanego „barona" — małe arcydziełko charakterystyki?

Mniej wyszukane źródła komizmu reprezentuje Stefan Witas, lecz, swoją drogą, proszę powiedzieć — skąd on wytrzasnął ten drugi frak? — Słabiej zużytkowana została tym razem Jadwiga Andrzejewska. Ale za to, czy nie posiada cudownego fasonu — w postawie, zadarciu nosa i w dystynkcji — Kazimierz Dejunowicz? — A wymieniwszy już niechcący tyle osób, czy nie muszę podkreślić swobodnej obrotności scenicznej i wysokiej klasy gry Kazimierza Szuberta, swoistego humoru Ireny Horeckiej, wybornego Tadeusza Wołowskiego, Wacława Jankowskiego, Wacława Kucharskiego, albo Igora Śmiałowskiego, którzy we fraku, czy bez fraka, dają nam zawsze figury pełne życia i prawdy? Lub — last not least — Ireny Malkiewicz, za jej kobiecy urok, jaki roztacza w każdym słowie, geście i piosence?..

A czyż mi, jako szczeremu demokracie, wypada pominąć nazwiska Haliny Dzieweckiej i Leopolda Sadurskiego, za to tylko, że grali skromne role pracowników domowych?..

Tak, proszę państwa, „Dobrze skrojony frak" — to nie tylko frak dobrze skrojony, ale i podnieta do rozbudzania reminescencji poetyckich. Bo kiedy przyglądałem się tej sztuce, natarczywie przypominała mi się strofa z „Beniowskiego":

„Żeby też jedna pierś była zrobiona
Nie podług miary k r a w c a, lecz Fidiasza!.." — na co Mickiewicz pod powiadał mi zaraz z drugiej strony:

„A ja w śmiech, bo mnie uczył mój przyjaciel Maro,
Że... „pierś krawca" nie jest ladajaką miarą..."

Tylko że Maronem był w tym wypadku G. Dregely i jego oprawca (nie wiem, czy szczęśliwie ułożyłem ten rzeczownik od czasownika „opracować", no bo jak? — „opracowacz", czy „opracowywacz"?..) i dopełniacz piosenkami, którego mianownik — Jerzy Jurandot! Piosenki Jurandota, przyfastrygowane do tego „Fraka", są naprawdę lekkie, dowcipne i wesołe, choć trzymają się tylko na pojedyńczej nitce. O reszcie krawieckiej przeróbki trudno mi coś powiedzieć, bo już nie pamiętam dawniejszego fasonu tego fraka. Stwierdzić tylko mogę, że na obecnym zespole — leży, jak ulał i ogólnie się podoba.

Przyjemną, łatwo wpadającą w ucho muzyczkę spreparował do sztuki Adam Markiewicz. Dekoracje Mariana Stępnia rzeczowe i z sensem. Reżyserował Kazimierz Pawłowski, układając sytuacje w sposób naturalny i zręczny.

ST. WOYNA-GWIAŹDZIŃSKI

Tajemnicze zniknięcie tajnego raportu

Losy pewnej teczki w Ministerstwie Sprawiedliwości USA

Z tajnych archiwów amerykańskiego Ministerstwa Sprawiedliwości zaginęła w tajemniczych okolicznościach cenna teczka, zawierająca sensacyjne dokumenty zwane w skrócie Rogge Report (sprawozdanie Rogge'a).

Okoliczności zaginięcia tej teczki są w samej rzeczy spowite w całun tajemnicy i istnieją poważne poszlaki na to, że całun ten pozostanie nieprzenikniony. Osobiste interesy potężnych ludzi w Stanach Zjednoczonych przeciwstawią się każdemu śmiałkowi, który by zechciał poruszyć sprawę Rogga Report i wynieść ją z mroków tajemniczości na światło dzienne. Jak twierdzą koła dobrze poinformowane niedawno podsekretarz Stanu Lovett i senator Vandenberg złożyli wizyte w Białym Domu i bardzo kategorycznym tonem oświadczyli ,że Rogge Report musi zniknąć.

SENSACYJNE DOCHODZENIE

Historia tego niewygodnego sprawozdania sięga roku 1940. John O. Rogge, członek Partii Republikanów, otrzymał w owym czasie od prezydenta Roosevelta polecenie przeprowadzenia dochodzeń w sprawie 26 osób, obywateli amerykańskich, podejrzanych o współpracę z wywiadem niemieckim w Stanach Zjednoczonych. Rogge zabrał się bardzo energicznie do pracy i zgromadził bardzo obszerny materiał dowodowy. Jednakże z niewiadomych przyczyn aparat Ministerstwa Sprawiedliwości zdradzał dziwną opieszałość w odniesieniu do tej sprawy i w pewnej chwili cała procedura uległa zawieszeniu.

Wojna dobiegała końca. Rogge z rozkazu prezydenta Roosevelta wyjechał do Niemiec. Nici zdrady odkryte w Waszyngtonie musiały go zaprowadzić w Niemczech do ośrodków dyspozycyjnych.

Pewnego dnia praca Rogge została zakończona. Teczka z dokumentami znalazła się we właściwym gabinecie Ministerstwa Sprawiedliwości w Waszyngtonie i... nigdy stamtąd nie wyszła.

...NIE PRZYNIOSŁO REZULTATÓW

Ale czy mogła wyjść? Czy rezultaty pracy Rogge'a mogły zostać opublikowane jeżeli w spisie skompromitowanych Amerykanów figurowanły nazwiska Henry Forda, Burtona, Wheelera, byłego senatora ze Stanu Montana, Thye'a senatora z Minnesoty, Johnsona, senatora z Colorado?

O powiązaniach Henry Forda z ruchem hitlerowskim dowiadujemy się także i z innych źródeł. Wspomina o nich Sayers i Kahn w swojej książce na temat spisku przeciwko Rosji. Według New Jork Times z 8 lutego 1923 roku wiceprezydent sejmu bawaraskiego Auer oświadczył publicznie, że sejm bawarski jest od dawna informowany o tym, iż ruch hitlerowski jest w części finansowany przez Henryka Forda.

Wróćmy jednak do sprawozdania. Kiedy Rogge zrozumiał, że zawędrowało ono do najgłębszych czeluści biurka jednego z dygnitarzy w Minist. Sprawiedliwości, zaprosił swoich przyjaciół z prasy i radia i oburzony na postępowanie władz przedstawił zebranym całą sprawę. Przyjaciele wyrazili — co komu było wygodniej — współczucie, oburzenie, wreszcie żal, a jednego z następnych dni, senator Wheeler udał się do Białego Domu i przeprowadził rozmowę z prezydentem Trumanem na temat Rogge'a i jego sprawozdania

Sprawozdanie zyskało sobie wkrótece sławę dokumentu o treści antyamerykańskiej.

Wśród gór i dolin Macedonii

Osiągnięcia i zamierzenia młodej republiki

Trzy lata temu niewielkie miasto Skople, leżące na linii kolejowej łączącej Belgrad z Salonikami, podniesione zostało do godności stolicy powstałej do samodzielnego życia nowej Republiki Macedońskiej, wchodzącej w skład Federacyjnej Republiki Ludowej Jugosławii.

Macedończycy przez długie wieki przechowali swoją kulturę narodową, pomimo niesłychanie ciężkich okresów, jakie przyszło przeżyć temu małemu ale niezwykle odważnemu i rozkochanemu w swej wolności narodowi. Przeszło 900 lat temu naród ten utracił swą niepodległość państwową i wolność narodową. Nawet w XX wieku zabroniono jeszcze Macedończykom używania języka ojczystego i wymawiania słowa „Macedonia".

WSPOMNIENIA DAWNEJ SWIETNOŚCI

A przecież chociaż w odległych czasach kraj ten był jednym z ośrodków promienowania cerkiewno-słowiańskiego piśmiennictwa i kultury słowiańskiej na całe Bałkany, to jednak dopiero obecnie po wyzwoleniu zjawił się w Macedonii pierwszy elementarz i pierwsza gramatyka w języku ojczystym. Pojawił się pierwszy podręcznik literatury macedońskiej. Zaczęły wychodzić gazety macedońskie (jest ich już 4), czasopisma, rozpoczęto druk książek młodych pisarzy i poetów macedońskich.

Ludność Macedonii licząca około 1 miliona składa się w większości swej ze Słowian macedońskich osiadłych tu ponad tysiące lat temu w miejsce dawnych starożytnych Macedończyków pochodzenia greckiego, którzy za czasów Aleksandra Macedońskiego (dwa i pół tysiąca lat temu) tworzyli tu potężne państwo. Wojowniczy uczestnicy dawnych falang macedońskich rozproszyli się po świecie, a kraj zaludniony został przez przybyłe do Europy plemiona południowych Słowian.

W SKOPLE WRE ŻYCIE

Słowianie macedońscy nienawidzili dawniej Skople. Miało to miasto złowieszcze dla nich znaczenie. Wszystkie nieszczęścia jakie spadały na ich głowy wychodziły najczęściej ze Skople, siedziby władz królewskich. Dziś Skople jest dla współczesnych Macedończyków ich własnym rodzimym miastem.

Czują się oni tu pełno-prawnymi obywatelami. Tu znajduje się ich własny rząd macedoński, tu mieszczą się w dawnych pałacykach liczne ich własne instytucje społeczne i oświatowo - kulturalne. Na czele tych instytucji stoją obecnie uczestnicy walk wyzwoleńczych z okresu ostatniej wojny, nieustraszeni partyzanci, obrońcy wolności i niepodległości Macedonii. Do Skople zjeżdża się młodzież macedońska na swój ojczysty uniwersytet, do swoich szkół technicznych.

Powstał w Skople i teatr dramatyczny i pierwsza w historii Macedonii Filharmonia Narodowa. Życie w Skople wre. Mieszkańcy pracują z zapałem, urządzają swe miasto, rozbudowują je, upiększają.

PŁUG METALOWY — NOWOŚCIĄ

Macedonia to piękny kraj. Żyzne doliny dają wspaniałe urodzaje. Pastwiska górskie sprzyjają hodowli bydła. Dużo sadów i pól winogronowych. Ale najlepsza ziemia doniedawna należała d ospekulantów, bankierów i obszarników.

W r. 1939 70 tysięcy rodzin chłopskich posiadało razem 87 tysięcy ha ziemi a niepełna setka obszarników — 75 tysięcy ha. Dopiero w r. 1945 usunięto obszarników, ziemię rozdano chłopom, wieś wstąpiła na drogę postępu i rozwoju. Wielu chłopów z dumą opowiada, że po raz pierwszy w życiu obrabia ziemię przy pomocy pługa metalowego. Urodzaj w roku ubiegłym był wspaniały. Z samej tylko uprawy tytoniu chłopi macedońscy uzyskali półtora miliona dynarów dochodu. Gdzież im było o tym marzyć przed wojną?

Rodzi się w Macedonii przemysł. Użytkowuje się „biały węgiel" potoków górskich. Dwie budujące się elektrownie wodne mają zelektryfikować cały ten kraj. Budują się nowe drogi, szkoły, szpitale.

Narody słowiańskie mogą być dumne z tego niewielkiego ale tak dzielnego członka wielkiej rodziny słowiańskiej.

A. Bu.

Jeszcze trzy wielkie procesy

przeciw niemieckim zbrodniarzom wojennym

W tym roku w Polsce odbędą się jeszcze trzy wielkie procesy przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym. Pierwszy z nich — to proces Bühlera, szefa „rządu G.G.", najbliższego współpracownika gubernatora Franka. Proces Bühlera odbędzie się w drugiej połowie czerwca w Krakowie.

Wczesną jesienią odbędzie się w Warszawie proces burzyciela getta warszawskiego, gen. Stroopa, a wkrótce potem proces na tle powstania warszawskiego. W procesie tym na ławie oskarżonych zasiądzie gen. Geibel, który jest już osadzony w polskim więzieniu i ewentualnie gen. gen. von den Bach i Reinefarthe, jeśli zostaną Polsce wydani przez Anglików. Proces Geibla odbędzie się w Warszawie.

Na pełnym morzu

powstają szyby naftowe

Wyspa Artem w ZSRR jest jedną z najosobliwszych wysp w świecie. Jako jedno z licznych ongiś bezludnych miejsc, ściągała ona od czasu do czasu grupy wycieczkowiczów, które — zwłaszcza w okresie lata — w pogoni za wrażeniami, zwiedzały tę „egzotyczną" wyspę, lubując się jej malowniczym położeniem.

Dziś — wyspa ta oddaje niepospolite usługi narodowej gospodarce ZSRR. Inżynierowie i chemicy radzieccy stworzyli z niej główny ośrodek przemysłu naftowego w Baku. Na niej skoncentrowane są liczne kopalnie, z których wyrasta istny las szybów wiertniczych.

Jedną z największych to kopalnia „Artemniefti", posiadająca przeszło 100 szybów wiertniczych. Niektóre z nich mieszczą się na terenie wyspy. Większa część ich jednak znajduje się w znacznym oddaleniu od Artem, w odległości 3,5 km od brzegów wyspy, na pełnym morzu.

Wyspa Artem, jako główna baza przemysłu naftowego, odgrywa wielką rolę w całości gospodarki narodowej ZSRR. Przyszłość i dalszy jej rozwój zależny jest od morza. Podmorskie pokłady ropy naftowej związane są organicznie z pokładami, eksploatowanymi na wyspie, liczne, wyrastające wśród fal morskich szyby naftowe są jakby ich przedłużeniem na wyspie Artem. Jak wielkie znaczenie dla przemysłu naftowego ZSRR posiada ta wyspa, świadczy fakt, że przeszło 50 proc. wydobywanej przez trust ropy naftowej przypada na szyby morskie.

Ogólny obszar terenu, zajętego przez szyby morskie, wynosi przeszło 300 ha. W najbliższym czasie teren ten zostanie znacznie rozszerzony przez eksploatację nowych szybów morskich.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Historia porcelany

OJCZYZNĄ porcelany są Chiny. Przecudna ceramika chińska znana już była w II w. przed naszą erą. Dopiero w XVI w. tajemnica produkcji porcelany przeniknęła do Włoch, których miasta Ferrara, Florencja i Wenecja zasłynęły cudami produkcji ceramicznej. W wieku XVII fabrykacja porcelany przeniosła się do Francji. Wrótce francuska porcelana zasłynęła w świecie. Była to tak samo, jak chińska i włoska t. zw. porcelana miękka niezwykle delikatna i krucha.

Przypadkowe odkrycie kaolitu i zastosowanie go do wyrobów ceramicznych otwiera erę porcelany twardej, którą dziś używamy. Tajemnicę stosowania kaolitu posiadała Saksonia, której fabryki ceramiczne w Miśni stały się podstawą budżetu państwa. Pilnie strzeżona tajemnica przedostała się jednak do Wiednia. Przyniósł ją tam uchodźca z Saksonii i wkrótce Wiedeń począł rywalizować z Miśnią. Było to w roku 1720, a już w 50 lat później tajemnica przedostaje się do Francji, w której odkryte bogate złoża kaolitu pozwalają na rozwój produkcji porcelany na wielką skalę. Zasłynęły fabryki w Sevres (porcelana ozdobna) i w Limoges, gdzie powstało kilkadziesiąt fabryk, produkujących porcelanę stołową. Wkrótce w wielu krajach ceramika staje się bardzo ważną gałęzią produkcji. Wyroby ceramiczne czeskie i polskie wypierają z tych krajów produkcję obcą. Obie wojny światowe zahamowały produkcję ceramiczną, jak wiele innych. Obecnie zaczyna się rozwój i wzrost produkcji porcelany stołowej, niezbędnej w gospodarstwie. Wojna zniszczyła niezliczone mnóstwo wyrobów porcelanowych, to też zapotrzebowanie na nie jest wszędzie bardzo wielkie. Porcelana polska zdobywa rynek wewnętrzny i zaczyna interesować zagranicę.

Purytańskie zasady i moralność

NA wiarołomność małżeńską Anglicy wynaleźli dowcipny sposób .Sąd mianowicie ma obowiązek zasądzić odszkodowanie finansowe na rzecz zdradzonego męża od uwodziciela jego żony.

Jednakże na tle tej zasady wydarzył się ostatnio w Anglii dziwny wypadek.

Zdradzany mąż zastaje swoją żonę z obcym mężczyzną. Mąż wytacza wiarołomnej żonie proces rozwodowy, a uwodzicielowi powództwo z wysokimi roszczeniami o odszkodowanie. Sąd nieszczęsnemu mężowi przyznaje wysokie odszkodowanie i zasądza rozwód poczem... nieszczęśliwy małżonek wkrótce po opuszczeniu sali rozpraw całuje się z byłą żoną i idzie zawrzeć z nią natychmiast nowy ślub. Małżeństwo prowadzi ze sobą serdeczną i pełną radości rozmowę treści następującej: „Nareszcie zarobiliśmy dużo pieniędzy. Udało nam się zagwarantować podstawy finansowe naszego związku, zapewnić szczęście małżeńskie".

Takie to czasami bywają skutki stosowania purytyńskiego prawa.

— Ach, ty niewierna! Mów w tej chwili, kto tam jest za kotarą?!
— Pss... to jest ten dedektyw, któremu kazałeś mnie śledzić...

— Popartz tylko! Widzisz! A ty ciągle grasz na tej wstrętnej man. dolinie!

— Oho! Widocznie jakiś mężczyzna przychodzi podglądać nas pod okno.

— Powiedz mi, Franciszku, czy naprawdę jestem twoja?
— Hm... chwileczkę... tak... owszem... tak...

Pod znakiem piłki

Wczoraj uczniowie rozpoczęli bój

o puchar redakcji „KURIERA POPULARNEGO"

Ponad 4 godziny trwały wczoraj w Parku Ludowym rozgrywki piłkarskie łódzkich drużyn szkół średnich. W trzech spotkaniach przewinęło się przez boisko blisko 70 piłkarzy z sześciu szkół.

Żałować należy, że na trybunach, zajętych przez nieliczną grupę młodzieży, nie znaleźli się instruktorzy i trenerzy klubowi. Mieli by wdzięczny temat do rozmyślań nad przyczynami anemicznego rozwoju piłkarstwa w naszym mieście.

Wśród młodych chłopców, z których większość po raz pierwszy miała na nogach piłkarskie buty, nawet mało wprawnym okiem dojrzeć było można utalentowanych piłkarzy. Ale z gry jasno wynikało, że są to talenty samorodne. Zawodnicy umieją tyle, ile nauczyli się sami, kierują się raczej instynktem sportowca, niż podstawowymi zasadami nauki gry. Wzrastają w błędach, niekiedy aż nadto prymitywnych. Trudno się dziwić, że potem gdy — nieliczni z nich zresztą — znajdą się w barwach klubowych, są nadal tylko obiecującymi talentami.

Już pierwsze mecze wykazały jak bardzo potrzebne i korzystne są takie turnieje. Młodzież lubi grać, pasjonuje się grą, brak jej jednak odpowiednich warunków do tego, by rozwijać swe umiejętności, dobywać i pogłębiać wiedzę piłkarską. Już sama piłka stanowi poważny problem. Widzieliśmy radosny uśmiech zadowolenia na twarzy młodocianego kierownika sportowego koła szkolnego, gdy sędzia zakwalifikował do gry piłkę przeciwników.

— To już ostatnia, a nie ma pieniędzy na nową — zwierzał się nam.

A getry, sztućce! Jedna z drużyn grała w wypożyczonych na miejscu od kolegów kostiumach. Nie dało się ich jednak skompletować, niektóre bowiem były kapitalnie zabłocone.

Sytuację uratowały zwyczaine dzienne koszule.

Właśnie ta prostota, ten brak fasonu, wielkich boisk i renomowanych drużyn, ta naprawdę dżentelmeńska, sportowa atmosfera utrzymały na zimnie i deszczu nieliczną garstkę widzów. Kiedy w meczu XV gimnazjum z „Kopernikiem" prawoskrzydłowy „Piętnastki" zaprodukował kilka sztuczek polegających na niedozwolonej pomocy rąk przy opanowaniu piłki, widownia z miejsca sklasyfikowała sztukmistrza:

— To musi być klubowiec! Patrzcie go jaki cwaniak! Pane sędzio, znów ręka!..

Sędzia był b. uważny i w porę stopował kombinatorskie sztuczki „klubowca". Niespodzianka pierwszego dnia była wysoka porażka gimn. Narutowicza i zdecydowane zwycięstwo PSTP nad XI. gimn.

GIMN. MIEJSKIE — GIMN. NARUTOWICZA 8:1 (7:1).

Turniej otworzyło Spotkanie Gimn. Miejskiego z Gimn. Narutowicza. Już pierwsze minuty gry uwidoczniły zdecydowaną przewagę uczniów Gimn. Miejskiego. Wykorzystując porywisty wiatr i niezdecydowanie bramkarza przeciwników, zespół gimn. Miejskiego nadał grze silne tempo zdobywając w krótkich odstępach czasu 7 bramek ze strzałów Mizglera — 2, Szwalbego i Ziomeckiego po 2 oraz Lisa 1. Narutowicz zrewanżował się tylko jedną bramką zdobytą przez Kościelskiego.

Po zmianie stron gra się wyrównała. „Narutowicz" jest często w ataku, dobrze grająca obrona Miejskiego Kowalski — Kaczmarek nie dopuściła jednak do zdobycia bramki. Zdobył ją natomiast pod koniec gry Mizgier ustalając wynik dnia.

Strzelec trzech bramek dla zwycięzców — środkowy napastnik Mizgier wyróżnił się nienagannym opanowaniem piłki, świadczącym o znacznym talencie. Po przeciwnej stronie zadatki na dobrych zawodników ujawnili Kościelski w napadzie i Szulc w obronie.

XV GIMN. — GIMN. KOPERNIKA 1:0 (0:0).

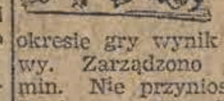

Drugi mecz miał dramatyczny przebieg. W przepisowym okresie gry wynik był bezbramkowy. Zarządzono dogrywkę 2X10 min. Nie przyniosła ona rezultatu. Dopiero po 17 min. dalszego przedłużenia gimn. XV zdobywając bramkę z rzutu karnego zapewniło sobie zwycięstwo.

Drużyny wystąpiły w składach:

Gimn. Kopernika — Sikorski! Kamiński, Dabiński; Rutowicz, Trzeciak, Szewczyk; Cichocki, Maciejewski, Korpalski, Gorący, Idczak.

XV Gimn. — Prus; Klepczarek, Rachubiński; Cendrowski, Opalski, Borowski; Kaczmarek, Uzarski, Brzozowski, Kopka, Siemionkowski.

PSTP — XI GIMN. 4:1 (2:1)

Trzeci mecz był najciekawszy. Jedenastka XI Gimn. wyszła na boisko jako faworyt. Już w pierwszej minucie zdobyła ze strzału prawoskrzydłowego Pipińskiego prowadzenie. Zwolna jednak PSTP opanowuje boisko i przechodzi do kontrofensywy. Ujawnia się wtedy znaczne przygotowanie techniczne zawodników szkoły Techniczno-Przemysłowej. W pomocy bryluje młodziutki Machała. W napadzie zwraca uwagę ruchliwy Palpuchowski i dobry strzelec Gawryś. Napad jest zresztą najlepszą częścią drużyny zwycięzców

Wyrównanie pada w 16 min. ze strzału Gawrysia. Kilka minut później Szczawiński uzyskuje prowadzenie.

Po zmianie stron PSTP panuje na boisku niepodzielnie. Raz po raz Michalak — bramkarz XI Gimn. — musi interweniować. Gawryś zmusza go jednak dwukrotnie do kapitulacji, ustalając wynik na 4:1.

Drużyny wystąpiły w składach.

PSTP: Sobociński; Rosiński, Kamiński; Nagórecki, Machała, Małecki; Litmański, Palpuchowski, Gawryś, Stępnik, Szczawiński.

XI Gimn.: Michalak; Seta, Golisz; Bury, Szor, Pawłowski; Pipiński, Przywarski, Jóźwiak Zakrzewski, Stopiński.

GÓRĄ ZGIERZANIE!

Na boisku w Zgierzu odbyły się również mecze z cyklu rozgrywek o puchar naszej redakcji.

Mecze te wywołały tu zrozumiałe zainteresowanie. Tak, jak w Łodzi, uczniowie nie wykazali specjalnych kwalifikacji piłkarskich.

Do gry wniesiono ambicję i młodzieńczy zapał. To zdecydowało, że mecze wczorajsze należy zaliczyć do widowisk ciekawych i emocjonujących. O każdą piłkę uczniowie walczyli, jak lwy.

Szczególnie przebieg meczu Gim. Staszyca (Zgierz) — 52 Gimn. Handlowe trzymał młodych kibiców w ciągłym napięciu, ponieważ do końcowego gwizdka sędziowskiego wynik brzmiał 2:2.

Dopiero po zarządzeniu dogrywki, zwycięstwo odniósł zespół Gimn. Staszyca (Zgierz) 4:2.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kubiak — 3, Bartczak — 1. Dla pokonanych Piasecki — 1 i Szadkowski — 1.

Najlepszym zawodnikiem na boisku był Kubiak z zespołu Gim. Staszyca.

Również i III Liceum im. Żeromskiego z Łodzi poniosło porażkę na boisku zgierskim. Drużyna ta przegrała 0:2 (0:1) z Gim. Handlowym (Zgierz).

Gra żywa i interesująca. Zgierzanie wygrali najzupełniej zasłużenie.

Wyróżnili się u zwycięzców: Rembiliński I i Dobrowolski w bramce. U pokonanych Pawlak i Tomas.

25 bm. lekkoatleci czescy

startują w Łodzi

WARSZAWA. Do Warszawy przybył w piątek pociągiem z Pragi zespół zawodników czechosłowackich SK „Vysokoskolsky" (Praga), którzy w dniach 22 i 23 bm. spotkają się z reprezentacją Warszawy, wzmocnioną czołowymi lekkoatletami Polski z obozu przygotowań olimpijskich w Olsztynie.

Zawodnicy czechosłowaccy w liczbie 5 kobiet i 9 mężczyzn przybyli pod kierownictwem sekretarza międzynarodowej unii lekkoatletycznej — dr Jahody.

Zawodnicy czescy przybyli w następującym składzie: Rihosek (rekordzista SK w skoku w dal, 3 miejsce na mistrzostwach Europy w Oslo), John (2 miejsce na mistrzostwach akademickich w Paryżu w trójskoku), Schmid, Matys, Janousek, Liska, Horacik, panie: Bemova, Zeniskova, Raihova, Chlumska (mistrzyni CSR w skoku w dal — 5,35 m. i w skoku wzwyż — 1,56 m.).

Z wymienionych zawodników Rihosek, Matys, John, Schmid i Horacik oraz wszystkie panie stanowią kadrę reprezentacyjną Czechosłowacji, pozostali zawodnicy biorą po raz pierwszy udział w zawodach międzynarodowych.

Zawodnicy czescy w dniu 25 bm. startować będą w Łodzi.

Kolarskie zawody na torze

organizuje w poniedziałek ŁKS

ŁÓDŹ. W ramach jubileuszu ŁKS w najbliższy poniedziałek odbędą się na torze w Helenowie ogólnopolskie zawody kolarskie, w których udział swój zgłosili następujący zawodnicy: Kupczak (Kraków), Janicki i Janicz (Wrocław), z Warszawy Napierała, Wójcik, Rzeźnicki, Wrzesiński, Grynkiewicz, Kapiak, Siemiński, Wiśniewski, Kudert, Bukowski, Starzyński. Z Łodzi—Pietraszewski, Sałyga, Grzelak, Wojcieszek, Gabrych, Leśkiewicz, Kolski, Wojciechowski, Bek, Czyż, Borucz, Klepczarek, Forysiński, Kasprzak i Świątek.

Program przewiduje biegi sprinterskie oraz wyścig australijski. Wyżej wymienieni zawodnicy przyjadą do Łodzi po niedzielnych mistrzostwach Polski na torze w Kaliszu.

ZZK Poznań gra w Pabianicach

Po meczu ligowym z ŁKS, drużyna piłkarska ZZK (Poznań) rozegra w poniedziałek spotkanie towarzyskie z teamem Zjednoczone Łódź) — PKS Pabianice).

Mecz odbędzie się na boisku PKS o godzinie 17.30.

Pabianicki PKS zasilony czołowymi piłkarzami Zjednoczonych może okazać się równorzędnym przeciwnikiem i dlatego spotkanie to zapowiada się dość interesująco.

Hojna ręka PTC

W Pabianicach rozegrany został towarzyski mecz piłkarski między miejscowym PTC a toruńskim „Pomorzaninem".

Po żywej grze spotkanie to zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 1:0.

Organizatorzy zawodów cały dochód z powyższej imprezy, wynoszący ponad 100.000 złotych, przeznaczyli na gimnazjum im. Śniadeckiego w Pabianicach.

„Zawieszony" Kupczak

może startować

Znany kolarz torowy — Kupczak został zawieszony na jeden rok.

Wbrew komentarzom, zawieszenie to należy rozumieć w ten sposób, iż Kupczak będzie mógł startować, a w razie przewinienia w terminie do 10 maja 1949 r. grozi mu dyskwalifikacja plus jeden rok jako kara w zawieszeniu.

Rumunia-Polska 7:0

BUKARESZT (PAP). Ostatnie spotkania meczu tenisowego Polska — Rumunia przyniosły dalsze porażki zawodnikom polskim.

Jędrzejowska przegrała ostatniego seta z Rumunką Stanescu 8:10 przegrywając w ten sposób spotkanie.

Caralulis (Rumunia) zwyciężył Skoneckiego 12:10, 5:7, 6:1, 6:4.

Viziru (Rumunia) wygrał z Kończakiem 6:3, 6:4, 4:6, 6:2.

Para rumuńska Weitheimowa i Caralulis zwyciężyła parę polska Jędrzejowska — Skonecki 6:2, 3:6, 6:4.

Ogólny wynik meczu 7:0 dla Rumunii.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Warszawie w dniach 18—20 czerwca br.

Weterani ŁKS-u gwarzą

Z okazji jubileuszu ŁKS, dziś o godzinie 19 w lokalu klubu wyznaczyli sobie rendez - vous najstarsi działacze ŁKS, którzy przy wspólnej lampce wina przypominać sobie będą jak to było w klubie 40 lat temu.

Sparta przyjeżdża do Polski

KATOWICE (SAP). AKS chorzow [illegible] praską w sprawie spotkania piłkarskiego w dniu 29 czerwca rb. w Chorzowie. Sparta prawdopodobnie skorzysta z zaproszenia i rozegra prócz tego jeszcze 3 spotkania w Polsce.

Nowy rekord europejski

BUDAPESZT. Węgierski pływak Mitrc uzyskał na 800 m. styl. dowolnym doskonały czas 10.00,1 bijąc tym samym dotychczasowy rekord Europy należący do Francuza — Tarisa (10,14,1).

Rowery polskie dla zagranicy

WARSZAWA. — Wobec doskonałych wyników polskich kolarzy w czasie wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa, którzy startowali na „Bałtykach", wpłynęły do fabryki rowerów w Nowej Wsi zapytania o możliwości eksportowe „Bałtyków" do Jugosławii, Węgier i Rumunii.

50

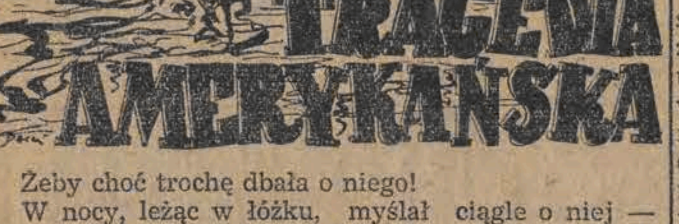

Żeby choć trochę dbała o niego!

W nocy, leżąc w łóżku, myślał ciągle o niej — o jej twarzyczce, wyrazie ust i oczu, o liniach jej postaci, o jej ruchach, gdy szła lub tańczyła — miał ją ciągle przed oczyma jak na ekranie. W swych snach gorączkowych widział ją przy sobie, przytulającą się swym rozkosznym ciałem do niego, a gdy miała już oddać się zupełnie, budził się i zastawał pustkę koło siebie... Tylko złuda...

Jednak nie tracił nadziei, że może ją sobie zdobędzie. Ona też miała ubogą rodzinę — była córką robotnika, który zarabiał tyle tylko, że zaledwie wystarczało na nędzne utrzymanie. Od samego dzieciństwa nie miała nic własnego prócz kilku zabawek i gałganków, sprokurowanych przez nią własnym przemysłem. Tak niskie było stanowisko jej rodziców, że nie było nadziei, żeby mogła poznać kogo z lepszej trochę sfery. Widywała tylko chłopców od rzeźnika lub piekarza i różnych łobuzów, kręcących się za robotami, jednak już wtedy szybko pojęła, że mogła skapitalizować swe spojrzenia i urodę. I udawało się to jakoś. Niejeden już kradł dla niej pieniądze.

Kiedy dorosła i wzięła się do pracy, spotykała na swej drodze różne typy mężczyzn, którzy ją bardzo zaczęli interesować i doszła do przekonania, że przy umiejętnym postępowaniu, nie pozwalając na zbyt wiele, będzie mogła ubrać się o wiele przyzwoiciej niż za własne pieniądze. Tylko, że nie umiała wyłączyć swych ambitnych pragnień od sentymentalnych skłonności. Jakże często pragnęłaby pokochać tego, którego wyzyskiwała, a nie być nic obowiązaną tym, których nie lubiła.

Co do Clyda — lubiła go trochę, ale nie mogła się oprzeć, żeby go nie wyzyskiwać. Podobała się jej w nim ta ochoczość, z jaką kupował każdą rzecz, która jej się podobała. Woreczek, portmonetkę, szal, rękawiczki — drobnostki, wszystko brała, nie czując się zobowiązaną do niczego. Uświadomiła sobie jednak doskonale, że kierując się taką strategią, nie utrzyma go przy sobie nieskończenie długo. Będzie musiała ofiarować mu nagrodę, której tak pożądał.

Widziała z zadowoleniem, że Clyde nie uchylał się od wydatków na nią, ale może potrafiłaby go skłonić do kupna jakiejś kosztowniejszej rzeczy — sukni, kapelusza, a nawet modnego, futrzanego płaszcza. Może nawet kupiłby jej złote kolczyki, albo zegarek w bransoletce. Widziała te piękne błyskotki, rozłożone w witrynach sklepowych i spoglądała na nie pożądliwym okiem.

Pewnego dnia szła Hortensja z jedną ze swych przyjaciółek Doris Trine, również panną sklepową w jednym z magazynów. Weszły na Baltimore Street, gdzie były najelegantsze sklepy. Otóż w oknie magazynu, mniej niż inne wspaniałego, zobaczyła płaszcz bobrowy, zupełnie jak na jej figurę zrobiony, który by doskonale zasilił jej skąpą garderobę. Nie było to bardzo kosztowne okrycie, warte może najwyżej sto dolarów, ale modne i takie właśnie, o jakim marzyła. Świetnie podniosłoby jej urodę.

Przejęta tą myślą zatrzymała się i wykrzywiła:

— Patrzajno, jaki fajny płaszczyk. Klasa! Coś cudownego... Spójrz tylko na rękawy Doris — pociągnęła przyjaciółkę za ramię: — A ten kołnierz, a podszewka. Ach, jak Bozię kocham... — drżała z zachwytu i pożądania. — Śliczności! O takim już nie wiem odkąd myślałam zawsze... Ach, ty mój cudzie — wołała pieszczotliwie, myśląc jednocześnie o swej pozie w jakiej stanęła przez wystawą i o wrażeniu, jakie mogła wywrzeć na przechodnia. — Ach, żeby to mieć...

Klasnęła w ręce z zachwytu a Izydor Rubinstein, syn właściciela magazynu stał właśnie w promieniu jej spojrzenia i zapamiętał ten gest, pełen entuzjazmu. Od razu zdecydował, że płaszcz ten powinien sprzedać o jakie 25 albo nawet 50 dolarów drożej, gdyby ta frajerka chciała go kupić. Firma oceniała go tylko na sto dolarów.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK:
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), — Czyńskiego (Włókniarska 88), Dancerowej (Zgierska 63), ...owskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Sinieckiej (Rzgowska 51).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Gra codziennie cieszącą się dużym powodzeniem amerykańską sztukę „Lisie Gniazdo" w wykonaniu zespołu warszawskiego teatru Studio pod kierunkiem Karola Adwentowicza, z udziałem jego w roli głównej.
Początek przedstawienia o godz. 19.
Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY
Dziś o godz. 19.15 gościnny występ Janiny Piaskowskiej w świetnej nowoczesnej sztuce Verneuill'a p. t. „Już nigdy nie skłamię".
Akcja sztuki odbywa się dziś w Paryżu. J. Piaskowska kreuje popisową rolę Żermeny, modystki paryskiej. Partneruje utalentowany Jan Rudnicki. Inscenizacja i reżyseria J. Piaskowskiej.

TEATR KOMEDJI MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 197-25
Dziś i codziennie „ROSE - MARIE". Początek o godz. 19.15.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
Dziś i codziennie o godz. 19.15 farsa Noel Cowarda „SEANS".

TEATR „O S A"
Zachodnia 43, tel. 149-05
OSTATNIE DNI!
Dziś i codziennie o godz. 19.30 „WIOSENNY BIEG".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Dziś jedno przedstawienie 19.30 komedii G. Dregely — „DOBRZE SKROJONY FRAK".

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Pirogow" — godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Stalowe serca" — 17, 19, 21, niedziele 15.
BAJKA — ul. Franciszkańska 81: „Wśród ludzi" — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Program aktualności kraj. i zagran. Nr 13" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — ul. Legionów 2/4. „Bitwa o szyny" — 17, 19, 21, niedziele 15.
MUZA — Rudz Pabianicka: „Carrie kłamie" — 18.30, niedz. 13.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Polska" — godz. 17.30, 19, 20.30, dodatkowy seans o godz. 16 w niedz. 14.30.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76: „Zielona Dolina" — godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Moje uniwersytety" — 17, 19, 21, niedz. 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Mali Detektywi" — godz. 17, 19, 21, niedz. 15.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Zenobia" — godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Czarodziejskie ziarno" — 16.15, 18.15, 20.15, niedz. 14.15.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Nauczycielka wiejska" — godz. 16, 18, 20.30, niedz. 13.30.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Casablanca"—godz. 16.30, 18.30, 20.30, dodat. 14.30, niedz. 12.30.
TATRY (w ogrodzie). „Płomień nowego Orleanu" — godz. 17, 19, 21, niedz. 15.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Casablanca" — godz. 17, 19, 21, dodatkowy seans 15, niedz. 13.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 18: „Płomień nowego Orleanu" — 17, 19, 21 niedz. 15.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Stalowe Serca" — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 26: „Oflag XXVII" — godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.

KONCERTY

Najbliższy koncert symfoniczny w Filharmonii odbędzie się w przyszły piątek dnia 28 bm. Dyrygentem będzie młody i utalentowany muzyk JAN KRENZ, jako solista wystąpi sławny chopinista IMRE UNGAR.

RADIO

SOBOTA, 21 MAJA

12.04 Dziennik, 12.25 Pieśni kompozytorów włoskich, 13.00 Audycja rozrywkowa, 14.05 „Muzyka radziecka", 14.30 IV odc. opowieści J. Korczaka pt. „Sława", 15.10 Utwory wokalne, 15.30 Słuchowisko dla dzieci, 16.00 Dziennik, 16.45 „Przy sobocie po robocie", 18.15 MOZART — Kwartet D-dur Nr 21, 18.45 „Zaklęty dwór" 19.00 „Melodie świata", 19.25 „Na swojską nutę", 20.00 Dziennik, 20.45 „Wieczór Mickiewiczowski" — audycja wstępna. 21.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R., 21.55 Pogadanka filmowa, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.25 Muzyka taneczna, 24.00 Koncert życzeń.

ŁÓDŹ W KWIATACH

Konkurs wydziału plantacji na upiększenie miasta

Ciężkie warunki powojennego życia spowodowały, że kwiaty stały się u nas luksusem. Hodowali je tylko specjaliści i zawodowi ogrodnicy, przeważnie dla małej grupy ludzi dobrze usytuowanych.

Po trzech latach pokojowej pracy objawiła się znów tęsknota za kwiatami. Kult kwiatów leży w każdym człowieku, — należy go tylko rozbudzić. Należy też ocenić wpływ, jaki wywierają kwiaty na psychikę ludzką. Są one elementem kultury, o której rozwój starają się wszystkie postępowe narody.

Kwiaty posiadają ogromne znaczenie w naszym zwykłym codziennym, pracowitym życiu. W życiu fabryk, szkół, biur i urzędów, stołówek i świetlic. Obecność kwiatów wytwarza wokół człowieka atmosferę świąteczności i pogody, ciepła i radości.

W krajach europejskich istnieją stowarzyszenia miłośników kwiatów, a nawet specjalnych ich gatunków. Stowarzyszenia te urządzają konkursy i wystawy, zabawy kwiatowe i doroczne święta kwiatów.

Z wielką radością stwierdzamy, że nasze miasto zatęskniło za kwiatami. Przez dwa lata wydział plantacji Zarządu Miejskiego pracował intensywnie nad zadrzewieniem Łodzi i zakładaniem zieleńców. W tym roku przyszła kolej na kwiaty. I to nie tylko w parkach i ogrodach, bo tam przeważnie rosną i to bardzo ładne odmiany — ale w mieście, wśród ulic, wśród ponurych murów fabryk i szarych kamienic.

Sposób, w jaki Zarząd Miasta pragnie spopularyzować kwiaty i ozdobić nasze miasta, jest najbardziej właściwy. Polega on na ogłoszeniu konkursu zdobienia okien i balkonów. Do konkursu przystąpić mogą wszyscy. Właściciele domów, właściciele mieszkań, organizacje młodzieżowe, fabryki, rady zakładowe itd. W konkursie przewidziane są nagrody w postaci żywych roślin doniczkowych. Nie będą one tak wspaniałe jak przed wojną, bo okupant zniszczył dorobek hodowlany plantacji Miejskiej. Przed wojną w konkursach tych brały udział szerokie masy mieszkańców.

Należy się spodziewać, że tegoroczny, pierwszy po wojnie konkurs zostanie życzliwie przyjęty przez mieszkańców Łodzi i zmobilizuje ich do przyjemnej pracy nad zdobieniem okien i balkonów. Jest to akcja niekosztowna, bowiem petunie czy pelargonie nie są drogie, a troskliwa pielęgnacja nie wymaga dużego nakładu pracy i sił.

Wydział plantacji (ul. Piotrkowska 17) przyjmuje już zgłoszenia i daje do wypełnienia deklaracje. W sierpniu specjalna komisja odwiedzi zgłoszonych i oceni pracę.

A więc do dzieła! Będzie to poważny krok na drodze do spopularyzowania kwiatów, które w każdym kulturalnym państwie powinny stanowić artykuł pierwszej i codziennej potrzeby.

Zo-Ta.

Oni mają czas...

(J) Zarząd Nieruchomości nie ma pieniędzy. Jest to zrozumiałe przy niskich stawkach komornianych. Tym niemniej Zarząd Nieruchomości winien regulować sprawy, wchodzące w zakres jego kompetencji, zwłaszcza jeśli ich nieuregulowanie pociąga za sobą zwiększenie kosztów, na pokrycie których nie ma właśnie za dużo pieniędzy, oraz jeśli godzi w bezpieczeństwo, porządek i spokój publiczny mieszkańców danej nieruchomości. Winien — lecz nie zawsze to czyni, dzięki „działalności" niektórych biurokratów.

Posesja nr 18 przy ul. Narutowicza pozostawia wiele do życzenia pod względem porządku i porządków. Nierzadko lokatorzy „nocują" na ulicy z powodu nietrzeźwości lub nieobecności dozorcy, poza tym brud na klatkach schodowych i podwórzu, brak wody — bo się nie puszcza motoru, jazgot nie do zniesienia od rana do nocy („garaż" i „warsztaty samochodowe" przygodnych aut—pod gołym niebem).

Na tydzień przed świętami spalił się, z powodu przeciążenia, ogranicznik — zasilający w prąd klatkę schodową, mieszkanie dozorcy, bramę i dzwonek u bramy. Zapanowały egipskie ciemności. Ludzie rozbijają sobie głowy na schodach, nie śpią po nocach z powodu ciągłego kołatania innych u bramy.

Elektrownia wymieniłaby spalony ogranicznik, gdyby administracja domu zapłaciła 5 tys. zł za spalenie starego. Administracja jest gotowa to uczynić, wiedząc, że żądania Elektrowni są uzasadnione, a interes lokatorów wymaga załatwienia sprawy. Potrzebny jest jednak podpis pewnego kierownika z Zarządu Nieruchomości. Podpisu tego nie może uzyskać. W międzyczasie milicja spisuje mandat karny, prolongując go na kilka dni. Pan kierownik odmawia podpisu, bo właśnie... jest przed świętami. Prolongata milicyjna się kończy. Trzeba będzie płacić jeszcze więcej niż poprzednio. A przecież właśnie chodzi o oszczędność. Światła nie ma. Dzwonek nadal nie działa. Będzie jeszcze niejedna interwencja i zapewne niejeden mandat karny. Ale nie ma podpisu pana kierownika. Administrator płacić nie może. On ma czas. Może chce załatwić tę sprawę po następnych świętach — Bożego Narodzenia?

Kursy dokształcające

dla administracji kolejowej

W dążeniu do postawienia kolejnictwa polskiego na należytym poziomie nie tylko w zakresie ruchowo - technicznym, ale także na odcinku administracyjnym, dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi przystąpiła do akcji doszkalania pracowników służby biurowej.

W dniu 19 bm. w sali świetlicowej Koła Dyrekcyjnego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R.P. nastąpiło otwarcie kursu administracyjnego dla pracowników referendarskich Centrali Dyrekcji i jednostek służbowych węzła łódzkiego.

Zorganizowany kurs obejmować będzie 97 pracowników służby biurowej, którzy w ciągu 48 godzin wykładowych będą mieli możność uzupełnienia i ugruntowania swych wiadomości ze wszystkich istotnych dziedzin administracji kolejowej.

Pod błękitno-białą flagą

Manifestacja Żydów łódzkich z okazji powstania Izraela

Z okazji proklamowania państwa żydowskiego Izrael odbyły się w różnych miastach Polski uroczystości, zorganizowane przez Żydów polskich.

Również w Łodzi organizacje żydowskie urządziły w bieżącym tygodniu szereg zebrań i uroczystości.

W przepełnionej po brzegi sali kina „Włókniarz" odbyło się w czwartek wieczorem manifestacyjne zebranie, poświęcone proklamowaniu państwa żydowskiego. Nad stołem prezydialnym, przy którym zasiedli przedstawiciele wszystkich żydowskich stronnictw politycznych oraz reprezentanci władz polskich — widniały flaga polska, błękitno-biała flaga żydowska, flaga czerwona oraz transparenty okolicznościowe.

Po zagajeniu manifestacji i odegraniu Hymnów Narodowych polskiego i żydowskiego głos zabrał imieniem władz państwowych i miasta prezydent Łodzi, tow. E. Stawiński, witając powstanie suwerennego państwa Izrael.

— Uznanie państwa żydowskiego przez Polskę — oświadczył m. in. mówca — nie było tylko aktem kurtuazji czy aktem dyplomatycznym. Polska jak i kraje demokracji ludowej stoją szczerze na gruncie samostanowienia, wolności i niezależności wszystkich narodów uciskanych, a w szczególności ciężko doświadczonego narodu żydowskiego, który przez 20 wieków nie miał samodzielności politycznej.

Następnie przemawiali przedstawiciele żyd. stronnictw politycznych, którzy wyrazili podziękowanie rządom Polski i ZSRR za szczere poparcie sprawy żydowskiej w ONZ i za uznanie państwa Izrael.

Jako ostatni przemawiał gorąco witany przez zgromadzonych delegat Agencji Żydowskiej z Palestyny.

Manifestację zamknięto uchwaleniem pozdrowień dla walczących sił zbrojnych Izraela i odegraniem „Hatikwy" i Międzynarodówki. (st)

Kurs szkoleniowy

dla wychowawców kolonijnych

Łódzka Komisja do Spraw Wczasów dla Dzieci i Młodzieży organizuje kurs szkoleniowy dla kierowników i wychowawców ośrodków kolonijnych.

Zapisy kandydatów na kurs przyjmuje się przez Instytucje, organizujące samodzielne ośrodki kolonijne do dnia 25 maja 1948 r. ul. Piotrkowska Nr 37, III piętro, pokój 14.

Rozpoczęcie zajęć na kursie nastąpi dnia 28 maja rb. o godz. 16.30 w szkole przy ul. Dr Kopcińskiego Nr 54.

Zgodnie z instrukcją Ministerstwa Oświaty wychowawcami na koloniach mogą być tylko te osoby, które ukończą kurs.

Tanie „Sfinksy"

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna, podaje do wiadomości, że są do nabycia papierosy „Sfinks" dla święta pracy w cenie 5 zł za sztukę.

Papierosy można nabyć bez ograniczenia w RCA Łódź — Pl. Zwycięstwa Nr 2/4 — Wydział Zakupu.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Dziś w sobotę dnia 22 maja br. odbędą się następujące zebrania

o godz. 17 min. 30 — zebranie międzypartyjne PPR i PPS w PZPB Nr 3 ul. Piotrkowska 295. Ref. z ramienia WK PPS wygłosi tow. Rajkowski.

o godz. 18 — zebranie międzypartyjne Kobiet PPS i PPR w lokalu dz. PPS Górna ul. Senatorska 11. Sprawy b. ważne.

OZORKÓW

o godz. 18 — zebranie międzypartyjne aktywu Kobiecego PPS i PPR w Ozorkowie.

BRZEZINY

o godz. 18—zebranie ogólne członków PPS w świetlicy PPS w Brzezinach, ul. Mickiewicza 12. Z ramienia WK PPS przemawiać będzie tow. Walasik. Na porządku dziennym sprawa „wspólnego Domu Partyjnego".

WYBORY DO NOWYCH WŁADZ PARTYJNYCH

W związku z wyborami do nowych władz partyjnych odbędą się następujące walne zebrania:

W dniu 22.5.48 o godz. 18 na dz. Ruda Pabianicka

w dniu 22.5.48 o godz. 18 na dz. Radogoszcz

w dniu 24.5.48 o godz. 18 na dz. Widzew.

Sytuacja pracowników fryzjerskich

Niewykwalifikowane siły są przedmiotem wyzysku

Zaledwie 5 procent zakładów fryzjerskich w Łodzi to spółdzielnie — reszta to firmy prywatne. Pracownicy fryzjerscy są niejednokrotnie wykorzystywani przez swych pracodawców. W zakładach fryzjerskich jest bardzo dużo sił pomocniczych. Bywa ich pięć lub sześć w jednym zakładzie. Właściciele chętnie zatrudniają siły niewykwalifikowane, gdyż płacąc im mało, wymagają 10-ciu godzin pracy.

Pod pozorem kształcenia nowych kadr — odbywa się wyzysk. Po trzech latach praktyki czeladnik fryzjerski zostaje zwolniony i zastąpiony przez... nowych uczniów.

Zarobek w zawodzie fryzjerskim dzieli się na pół: jedna połowa przypada właścicielowi, druga zatrudnionemu pracownikowi. Obecnie majstrowie chcą zmniejszyć procent przypadający pracownikom, tłumacząc się podatkami itp. Przeciwstawia się temu Związek Zawodowy stojąc na stanowisku obowiązującej umowy. Majstrowie chcą też podobno podwyższyć cennik.

(o)

Zebranie

aktywistów akademickich

Zarząd Środowiskowego Akademickiego Komitetu Jedności Demokratycznej zawiadamia, że dnia 23 bm. o godz. 11.00 w lokalu AZWM „Życie", Piotrkowska 48, odbędzie się zebranie aktywistów czterech organizacji ideowo - wychowawczych. (Zarządy Terenowe, Zarządy Uczelniane, Kół Wydziałowych, przedstawiciele organizacji w Bratnich Pomocach, Komitety Jedności Uczelniane i Wydziałowe.

Na porządku dziennym dyskusja nad tezami organizacyjno - statutowymi.

Mleko kartkowe

nie jest odbierane

W maju rb. według planu ma być rozprowadzone w Łodzi przez sklepy spółdzielcze dla dzieci do 7 lat i matek 476 tys. litrów mleka po 2 zł za litr. Dotychczas, chociaż zbliża się koniec miesiąca, posiadacze kart wybrali zaledwie 50 proc. tej ilości. Ponieważ mleka nie można magazynować, mogą powstać w końcu miesiąca duże trudności dla opieszałych odbiorców. Po 31 maja rb. kartki majowe stracą ważność. We własnym więc interesie należy odbierać mleko jak najwcześniej.

Czytajcie PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

Radiofonizacja Cyganki

Instolowanie głośników w mieszkaniach robotników

Okręgowy Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi przystąpił niedawno do radiofonizacji: CYGANKI, STAREGO I NOWEGO ZŁOTNA oraz MANI — zamieszkałych przez niezamożnych robotników i rolników. Dzięki ofiarnej pomocy Koła SKRK w Cygance prace posuwają się szybko naprzód. Miejscowe społeczeństwo współpracując z Kołem zasługuje na wyróżnienie i naśladownictwo, gdyż całkowicie zdało egzamin swego wyrobienia społecznego w zrozumieniu i trosce o odbudowę polskiej radiofonii. W ciągu 10 dni zainstalowano 180 szt. głośników. Radio gra w 180 mieszkaniach, uprzyjemniając czas młodzieży i starszym.

Dalsza radiofonizacja trwa. Coraz więcej ulic otrzymuje linię radiofoniczną. Kto chce jeszcze w tym roku zainstalować sobie głośnik mieszkaniowy, winien się zgłosić w najbliższych dniach do Koła SKRK w Cygance, ul. Rąbieńska Nr 9.

Po skończonej radiofonizacji tej dzielnicy — brygady monterskie będą przerzucone na inne tereny.

Apel Izby Lekarskiej

Polski Czerwony Krzyż dorocznym zwyczajem urządza „Tydzień P. C. K. (16—22 czerwca), zasadniczym celem którego jest dotarcie do ludu pracującego wsi i miast z hasłem podniesienia kultury zdrowotnej Narodu.

Okręgowa Izba Lekarska Łódzka apeluje do lekarzy o poparcie i o przystąpienie do współpracy w tej akcji, poprzez wygłaszanie odpowiednich prelekcji i o dostarczenie P. C. K. pogadanek na tematy popularyzacyjne z dziedziny krzewienia kultury sanitarnej.

Zapisy przyjmuje do dnia 10 czerwca b. r. Sekretariat Izby Lekarskiej w Łodzi, przy ul. Stefana Jaracza Nr 19, w godzinach 10—14, lub telefonicznie 216-05.

ZARZĄD OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ ŁÓDZKIEJ

Zebranie emerytów

W niedzielę o godz. 10 rano w lokalu Świetlicy Fabrycznej przy ul. Piotrkowskiej 295, odbędzie się walne zgromadzenie Okręgowego Zw. Emerytów w Łodzi.

Zarząd Okręgu prosi członków tak miejscowych jak zamiejscowych o punktualne przybycie.

Zjazd aktywistów SD

W niedzielę w lokalu Klubu Demokratycznego pdzy ul. Piotrkowskiej 89, odbędzie się wojewódzki zjazd aktywistów Stronnictwa Demokratycznego. Zjazd będzie poświęcony omówieniu aktualnych zagadnień polityki, dyskusji nad tezami, uchwalonymi na ostatnim zebraniu rady naczelnej Stronnictwa oraz sprawom, związanym z przygotowanym na czerwiec zjazdem wojewódzkim Stronnictwa, wreszcie zajmie się sprawą przygotowań do ogólnopolskiego kongresu Stronnictwa.

Przyjemne z pożytecznym

Praca młodzieży na wczasach letnich

W związku z organizowaną akcją wczasów letnich dla dzieci i młodzieży społeczeństwo zostało powiadomione o wprowadzeniu do programu zajęć czynnika pracy. Na tym tle pozostały tu i ówdzie pewne nieporozumienia, które pragniemy wyjaśnić.

WYPOCZYNEK I ZDROWIE

Zasadniczym celem kolonii, obozów, półkolonii czy sezonowych dziecińców wiejskich — jest stworzenie młodzieży maksimum warunków dla wypoczynku i odprężenia psychicznego po całorocznej pracy szkolnej. Celowi temu służą nowe zdrowotne środowiska przyrodnicze, intensywność odżywiania i wreszcie urozmaicony program pracy zajęć o charakterze kulturalno - rozrywkowym czy sportowym.

W bieżącym roku zostaje wprowadzony nowy czynnik — praca.

Władze oświatowe — gdyż one kierują całością akcji wczasów — traktują ten moment zasadniczo od strony wychowawczej. Chodzi o to, aby przez pracę włączyć uczestników do zespołu ludzi wartościowych, podnieść poczucie własnej wartości. Z drugiej strony, rzeczą personelu kierowniczego i wychowawczego jest takie postawienie sprawy, aby uczestnicy wczasów potraktowali swą pracę jako zaszczytny obowiązek społeczny, a nie zewnętrzny przymus organizacyjny.

PRACA POTRZEBNA

O jakie formy pracy chodzi? O formy pracy, dostosowane do rozwoju fizycznego uczestników w pierwszym rzędzie. Pozatem o takie formy, które byłyby pożyteczne dla środowiska, wiązały przez to młodzież ze środowiskiem i stanowiłyby wkład młodzieży w powszechne dzieło odbudowy Polski.

Na przykład: uczestnicy biorą udział w przeglądzie pól ziemniaczanych,

w akcji wyszukiwania i zwalczania stonki ziemniaczanej,

w akcji żniwnej,

w odchwaszczaniu,

w usunięciu pozostałości śladów niemczyzny na Ziemiach Odzyskanych (szyldy reklamowe) itp.

Wrodzona aktywność młodzieży znajduje w tych pracach swe radosne ujście, a w rezultacie stanie się czynnikiem rozwoju i uspołecznienia.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia 1-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 44607 (padła w Warszawie), 51069 (padła w Poznaniu).

Wygrane po 200.000 zł padła na Nr 46038 (padła w Leszno Wlkp.).

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 19351 29287 35039 42632 54090 55752 79112.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 6061 6710 23310 29240 29534 57982 60164 83758 88966.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 2126 20542 23415 29154 33449, 34055 35519 37420 48027 49543 50922 51224 56331 57835 65460 68229 71586 73166 78125 80419 83467 86439 88708.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 1259 2330 3003 3736 6576 10004 10263 11681 11816 13080 13719 19544 20776 21632 22414 24615 26754 27050 30767 39020 39465 41706 47021 47231 47965 48080 48115 49436 50479 53722 54724 56110 56226 58171 63382 63586 65579 67163 67397 69174 69536 70516 73382 75736 77120 77238 81103 81294 82734 83997 85099 88716.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 205 1300 2218 2250 2979 3151 3274 4700 4709 5475 5492 5538 5978 6919 7204 7407 7456 7616 9413 10736 11561 11570 11917 11977 12864 14634 14864 15061 15100 15472 15700 15860 16030 16321 16693 17595 18568 19109 19662 20124 20325 21557 21684 21796 22204 22268 22331 22409 22686 23115 23209 24537 25562 26965 27018 27413 27635 27725 27925 28165 29034 29333 29796 30258 30519 30672 31344 31405 31449 31634 31716 31828 32178 32398 33115 33406 33635 33894 33945 33996 34978 35179 35303 35550 36047 36224 36411 36815 37161 37877 38013 38414 38673 39102 39242 39369 40878 40882 41916 42947 43272 43290 44160 44367 44746 45279 45908 47180 47327 48048 48120 48264 48552 48998 49582 49896 50197 51046 51660 51672 52562 52982 53568 55138 55700 56652 57223 57242 57335 58710 58952 60127 60301 60790 60898 61395 61437 61961 62666 62599 63445 64203 64725 65676 66344 66784 66869 66895 67226 67353 67534 67639 67888 68317 68385 68471 68638 69027 69376 69477 69495 69689 69750 70185 70358 71791 72041 72172 72690 72692 73320 73463 73468 73608 74957 75593 75829 76082 76474 77280 77359 78603 79022 79105 79978 81481 81501 81899 81951 82835 82951 83201 83276 83345 83957 84285 85027 85046 85611 85904 87018 88145 89601.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

30020 185 235 256 64 456 593 696 754 877 945 31195 217 73 343 79 943 78 32044 103 88 91 207 40 78 384 480 511 36 93 8 707 33497 610 725 37 75 34014 44 284 560 603 752 83 817 54 935 65 74 35119 327 506 96 641 36034 045 93 132 403 17 90 643 56 736 863 71 918 44 65 37033 133 48 239 99 443 53 89 735 66 70 866 95 983 95 38024 90 139 324 74 90 421 72 840 86 952 96 39167 77 204 15 77 348 348 401 76 90 511 92 821 95 919.

40020 227 492 573 625 34 718 48 837 903 41057 76 496 560 624 703 42 54 77 884 92 940 42015 18 117 75 251 95 311 587 92 640 76 712 69 816 44 65 906 22 75 43015 85 112 37 239 68 346 63 89 440 77 547 80 686 44005 10 212 41 321 56 615 43 45010 95 141 238 94 95 389 668 786 98 46088 157 254 364 435 92 846 966 47129 469 83 561 615 93 841 76 48011 73 192 293 330 427 48 73 538 85 674 850 931 49145 60 250 339 87 88 472 569 689 95 763 23.

50321 38 442 88 93 520 33 882 967 51078 123 53 371 81 508 71 733 830 943 97 52042 103 223 45 390 469 540 690 771 98 800 54 53042 78 156 324 460 574 650 2 54068 87 100 3 83 287 402 65 627 874 6 949 69 55064 165 90 267 422 54 529 788 829 920 58092 4 215 326 443 521 48 619 21 765 812 37 57

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł podany będzie jutro.

W dniu 9 kwietnia, o godzinie 19,45, róg Stalina i Piotrkowskiej został przejechany przez auto student BĄBA JÓZEF.

Świadków powyższego wypadku uprasza się o zgłoszenie do rodziców — ul. Hipoteczna Nr 4, m. 2.

(7335)

TEATR „OSA" ZACHODNIA 43 Telefon 140-09

19.30 OSTATNIE DNI 19.30

GOŚCINNYCH WYSTĘPÓW
HELENY GROSSÓWNY i ADOLFA DYMSZY
W PROGRAMIE

„WIOSENNY BIEG"

Z UDZIAŁEM CAŁEGO ZESPOŁU.

Przedsprzedaż w kasie teatru od godziny 10—13 i od 16.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
PIOTRKOWSKA 243
DZIŚ i CODZIENNIE o godzinie 19.15

„ROSE-MARIE"

ROMANTYCZNA OPERETKA w 7 OBRAZACH Otto Herbacha.

W PREMIEROWEJ OBSADZIE. — UDZIAŁ BIERZE 60 OSÓB.

CHÓR — BALET — ORKIESTRA.

Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Plastyków — ul. Piotrkowska Nr 103 — a od godziny 17 w kasie teatru.
W niedzielę i święta, kasa teatru czynna od godziny 11.

Calcisal wzmacnia układ kostny dostarcza nowych sił dzieciom i dorosłym

Prod. Państw. Fabr. Chem.-Farmac.
Żądać w APTEKACH i DROGERIACH.
(PAP 3555)

UWAGA POBOROWI!

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Wojskowy przypomina wszystkim poborowym, którzy otrzymali karty powołania, aby na Komisje Poborowe zgłaszali się punktualnie o godzinie 7 rano, ponieważ przed badaniem lekarskim poddani będą prześwietleniu rentgenowskiemu.

Z uwagi na to, że spóźnianie się powoduje przerwę w pracy Komisyj, spóźniający się będą karani doraźnie przez Przewodniczących Komisyj.

Poza tym Wydział Wojskowy przypomina o obowiązku przynoszenia ze sobą dokumentów, wymienionych w obwieszczeniach, a w szczególności świadectwa tożsamości osoby z fotografią. Lekceważenie tego zarządzenia będzie karane.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE

W niedzielę dnia 23 maja o godz. 12 w Auli Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68 odbędzie się wykład Zast. Prof. Dr Szuberta Wacława p. t. „Praca jako zagadnienie kultury".

Wstęp wolny.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi zatrudni natychmiast:

w Wydziale Komunikacji

Inżyniera — na stanowisko kierownika Oddziału Budowy i Utrzymania Dróg. (Wymagany dyplom Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki);

Inżyniera — na stanowiski kierownika Oddziału Mostowo - Wodnego. (Wymagany dyplom Wydziału Wodnego i Utrzymania Budowy Mostów Politechniki);

Techników drogowych — (Wymagane wykształcenie średnie fachowe);

Wykwalifikowanych kreślarzy — (Wymagane wykształcenie średnie fachowe);

Drogomistrzów — (Wymagane kursy fachowe);

W Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich Oddziale Przedsiębiorstw

Inżyniera — (Wymagany dyplom Wydziału Mechanicznego Politechniki);

Pracowników umysłowych — z wykształceniem średnim pełnym;

Maszynistki — z wykształceniem niepełnym średnim oraz biegłą znajomością maszynopisania.

Warunki do omówienia na miejscu.

Oferty należy kierować pod adresem: Zarząd Miejski — Kancelaria Wydziału Personalnego — (Łódź, ul. Piotrkowska 104, pokój nr. 225.

Łódź, dnia 21 maja 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

ZMIANA NAZWISKA

Na podstawie art. 9 ust. 2 dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U.R.P. Nr 56, poz. 310) Urząd Wojewódzki Łódzki podaje do publicznej wiadomości, że ob. Szlama-Zelik (2-ga imion) Kimelfeld, zamieszkały w Tomaszowie Maz. przy ul. Antoniego 8, uzyskał zezwolenie na zmianę imienia i nazwiska Szlama-Zelik Kimelfeld na imię i nazwisko „Zygmunt Kimelski".

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26, druga — siódma wieczorem. —7819

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132, w godz. 12—14 i 16—18. Tel. 203-55. 232

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby płciowe, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO legitymację służbową Filmu Polskiego na nazwisko Stefania Będkowska, Łódź, Al. Kościuszki 29.

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, legitymację szkolną, tramwajową (żółtą), TUR zaświadczenie rejestracyjne RKU Domaszewicz Ryszard. —565

ZAGUBIONO legitymację PPS Nr 658382/380 Tylman Leon Suwalska 7. —563

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM Kajak. Kilińskiego 119 Łagoński. —567

OSTROWŁOSY Terier, b. rasowy, dwumiesięczny szczeniak, do sprzedania tylko w dobre ręce. Tel. 177-56. —562

PRZETARG

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO, ŁÓDŹ, ul. CZACKIEGO Nr 16

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na SPRZEDAŻ ca 44.000 sztuk OBUWIA, pochodzącego z dostaw UNRRA.

Obuwie oglądać można w każdy dzień powszedni w fabryce „OTA" w Otmęcie, pow. Strzelce (Opolskie), do dnia 17 czerwca 1948 roku, w godzinach od 9—14.

Oferty w bezfirmowych, przepisowo zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na obuwie z demobilu" należy składać do dnia 8 czerwca 1948 r., godzina 10.

Otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12.

Ceny oferować należy za 1 kg obuwia.

Do oferty należy załączyć dowód wpłacenia wadium w kwocie zł 50.000,—. Wpłaty dokonać w kasie Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego, Łódź, ul. Czackiego 16, względnie w Narodowym Banku Polskim Oddział w Łodzi, Nr konta 1163.

Oferta opiewać może również na część obuwia.

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego zastrzega sobie prawo:

1. Swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę.
2. Częściowego korzystania z oferty.
3. Unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. (Pr. 221)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 85 dekretu z dnia 28. 1. 1947 r. Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 84 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji.

W dniu 26. 5. 1948 r. w pierwszym terminie o godz. 10—15:

1. W lokalu Szantyra Mar. i Andrzejewskiej przy ul. Przejazd 52, urządzenie sklepowe mleczarni i urządzenie domowe, oszacowane na sumę zł 111.000,—.
2. W lokalu Dzierzbickiego Stanisława, przy ul. Narutowicza Nr 58, wyłącznik elektryczny „A. E. G. Hartgass", oszacowany na sumę zł 180.000,—.
3. W lokalu „Poligrafika" przy ul. Sienkiewicza 18 — książki naukowe i powieściowe, oszacowane na sumę zł 1.140.000.—.
4. W lokalu Matysiaka Tadeusza przy ul. Daszyńskiego 75 — para koni, wóz ogumowany do rozwożenia piwa i 4.000 butelek od piwa, oszacowane na sumę zł 441.000,—.
5. W lokalu Rychlewskiej Marii, przy ul. Daszyńskiego Nr 75, jeden koń i 1000 butelek od piwa — oszacowane na sumę złotych 149.000,—.
6. W lokalu Garfinkiela vel Onyszkiewicza Józefa, przy ulicy Kopcińskiego Nr 33 — trzy konie, cztery rolwagi, wóz do śmieci, wóz meblowy i kasa ogniotrwała — oszacowane na sumę złotych 1,800.000,—.

NACZELNIK URZĘDU.

(PAP 792)

MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY C. HARTWIG SA.
uruchamiają z dniem 25 maja b. r.
REGULARNĄ KOMUNIKACJĘ SAMOCHODOWĄ
dla przewozu drobnicy na trasie:

Warszawa – Łódź – Częstochowa – Katowice (Okręg Śląski) – Kraków

Wszelkich informacji udzielają Oddziały:

WARSZAWA, ul. Gen. Sikorskiego Nr 21.
ŁÓDŹ, ul. Gdańska Nr. 81. — Telefon 106-04.
CZĘSTOCHOWA, ul. Najśw. Marii Panny Nr 67.
KATOWICE, ul. Korfantego Nr 21.
KRAKÓW, ul. Rynek Główny 17.
(Pr. 222) BIELSKO, ul. Barlickiego Nr 16.

OGŁOSZENIE

Zarząd Kasy Przezorności Pracowników Rzeźni Miejskiej w Łodzi, z siedzibą przy ul. Wigury Nr 11, zawiadamia wszystkich członków, że

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dniu 27 maja 1948 r., o godzinie 9, w pierwszym terminie, wzgl. o godzinie 9, m. 30 w drugim terminie w lokalu stołówki Rzeźni Miejskiej przy ul. INŻYNIERSKIEJ Nr 1.

Zgodnie z postanowieniami Statutu, Walne Zgromadzenie ważne będzie bez względu na ilość obecnych członków.

Ewentualne wnioski winny być zgłoszone najpóźniej na 2 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia na ręce przewodniczącego Zarządu.

Przewodniczący Zarządu:
Wł. Zielenkiewicz.

(Pr. 225)

Redaguje Zespół.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-87, 257-34

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	268.9[illegible]
Zastępca Red. Nacz.	112.54	Wydział Czasopism	257-3[illegible]
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	268.37, 223-2[illegible]
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-3[illegible]
		Rozdzielnia	272-5[illegible]

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68 Administracja — Łódź, Piotrkowska 78. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—019798